

Cena 50 gr

echo



KRAKOWA

ROK XXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 20 (7590)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, sobota 24, niedziela 25 stycznia 1970 r.

Obsługa kongresów międzynarodowych — dobrym interesem ● Warto rozwijać wczasy w siodle i usługi indywidualne ● Tysiąc myśliwych pozostało 200 tysięcy dolarów

Polska krajem atrakcyjnym dla zagranicznych turystów — trzeba im jednak zapewnić sprawną obsługę

Liczbę turystów, którzy odwiedzili Polskę w zeszłym roku szacuje się na ponad półtora miliona, w tym przeszło dwieście tysięcy z krajów zachodnich. Stanowi to wzrost o 3,5 proc. w stosunku do 1968 r. — z tym, że gości z krajów kapitalistycznych było o 5—6 proc. więcej.

Turyści zagraniczni zdecydowanie wolą przyjeżdżać indywidualnie. Klienci biur podróży stanowili zaledwie 16 proc. ogółu odwiedzających nasz kraj. Obcokrajowcy pozostawili w Polsce więcej pieniędzy niż w latach poprzednich. Z krajów socjalistycznych największy wzrost wpływów zanotowano z przyjazdów: z Czechosłowacji o 119 proc., z Bułgarii — o 70 proc. i ze Związku Radzieckiego — o 49 proc.

Blisko tysiąc myśliwych pozostawiło w Polsce ok. 200 tys. dolarów. Wzrosły nieznacznie wpływy z turystyki jeździeckiej, mimo że w wczasy w siodle przyjechało mniej cudzoziemców niż w 1968 r. Należałoby więc silniej propagować tę formę za granicą i lepiej przystosować stadniny do przyjmowania gości.

Dobre rezultaty finansowe przyniosła organizacja i obsługa międzynarodowych kongresów.

Każda usługa indywidualna — zarezerwanie miejsca w hotelu, w pociągu, zwiedzanie miasta, itd. — urasta u nas do miary problemu. Skoro

Najwyższe trofeum piłkarskie świata — Puchar Rimeta, który został już przewieziony do Meksyku i oczekuje na tegoroczny zwycięzcę mistrzostw, został wystawiony na pokaz publiczny w jednym z domów towarowych w centrum Mexico City. Pucharu pilnuje 2 uzbrojonych policjantów. CAF — Unifax



W DELHI otwarto wystawę pt. „Narzędzia postępu”, zorganizowaną przez Centralę Handlu Zagranicznego „Metronex”. Na wystawie pokazano urządzenia elektroniczne, optyczne i laboratoryjne.

PRZEBYWAJĄCY w Londynie francuski minister spraw zagranicznych — Maurice Schumann, rozpoczął wczoraj rozmowy z przedstawicielami rządu brytyjskiego na temat spraw związanych z przystąpieniem W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

PRACOWNICY przemysłu tytoniowego we Włoszech, rozpoczęli wczoraj 24-godzinny strajk powszechny, w celu poparcia żądań zawarcia nowej umowy zbiorowej.

PRZYWÓDCA Demokratów w senacie USA — Mansfield, ponownie wypowiedział się za redukcją wojsk amerykańskich w Europie zachodniej.

Era „autobusów powietrznych” rozpoczyna się w lotnictwie Superdrzutowce zabierać będą 750 pasażerów naraz

W prasie światowej coraz częściej się opinie, że pierwszy rejsowy lot superdrzutowca pasażerskiego Boeing 747 na trasie Nowy Jork — Londyn — Nowy Jork otwiera nowy etap pasażerskiej komunikacji lotniczej, który będzie, według przewidywań, trwał przez obecne dziesięciolecie i charakteryzował się dominacją wielkich samolotów, zabierających na pokład od 250 do 750 pasażerów. Uważa się, że następny etap, oznaczający się dominacją naddźwiękowych samolotów komunikacyjnych, rozpocznie się dopiero w latach 80-tych.

Flota superdrzutowców pasażerskich wzrastać będzie przez najbliższe lata w szybkim tempie i obsługiwać — cały świat. Do końca br. w posiadaniu 15 linii lotniczych znajdować się będzie 90 Boeingów 747. W następnym roku flota ta wzrośnie do 200 ma-

zyn. W 1971 roku dwie dalsze firmy amerykańskie — Douglas i Lockheed — wypuszczą samoloty, zabierające około 300 pasażerów. Douglas o nazwie DC-10 będzie maszyną o podobnych wskaźnikach co Boeing 747, z tym, że nieco tańszą i mniej luksusową, a produkt Lockheed, L-1011 nosić będzie nazwę „Powietrzny Autobus” i ma być przeznaczony głównie do obsługi krótszych linii wewnętrznzych.

W 1973 roku wejdą najprawdopodobniej do eksploatacji radzieckie TU-144 i francusko-angielski „Concorde”. Amerykańskie naddźwiękowce nie wejdą do eksploatacji przed 1978 rokiem. Eksperci amerykańscy przewidują jednak, że do końca tej dekady naddźwiękowce radzieckie i francuskie nie zagrażą panowaniu wielkich transportowców poddźwiękowych, jako znacznie bardziej ekonomicznych w eksploatacji.

Najtrudniejszym problemem będzie w związku z tym gwałtowny wzrost liczby pasażerów, których trzeba obsługiwać na lotniskach. W USA w 1969 roku odrzutowce pasażerskie przewiozły 152 mln pasażerów. Z końcem obecnej dekady cyfra ta wzrośnie ponad pięciokrotnie. Taki sam wskaźnik liczby pasażerów przewiduje się dla ZSRR i szeregu krajów europejskich.

Mata z włókna syntetycznego zastąpi glebę ogrodniczą

LONDYN
Dotychczasowe metody podlewania roślin doniczkowych w gospodarstwach ogrodniczych należą do bardzo niedługo do przeszłości. Zamiast w piasku, można obecnie ustawić rośliny doniczkowe na matach z włókien syntetycznych. Zbyt ciężkie stają się żmudne i drogie przekopywanie, grabienie i spulchnianie piasku.

Nowa gleba z włókna poliamidowego „Bayera” jest lekka, prosta przy rozkładaniu i ponownym zwinianiu maty podczas zmiany uprawy. Chemiczny dywan nie wchłania wody, lecz prowadzi ją na zewnątrz wzdłuż włókien ku stojącym na macie doniczkom z kwiatami. Nadmierny dopływ wody jest dzięki temu wykluczony. Maty nie ulegają gniciu.

15 kg haszyszu wpadło w ręce celników jugosłowiańskich

Celnicy jugosłowiańscy zatrzymali na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej obywatela irańskiego, Kinli Nazotkra, który usiłował przetransportować 15 kg haszyszu. Narkotyki niemieckanie były z Teheranu do Niemieckiej Republiki Federalnej.

Akcja „Echa” i ZMS

Dziękujemy...

Jednym z uczestników naszej akcji fundowania książeczek mieszkaniowych PKO jest WAWEL-TOURIST, który niedawno ufundował i wręczył książeczkę Cesi z DD w Jaszczurowej. Obecnie, Wawel-Tourist włączył się ponownie do akcji, przekazując 250 zł dla właściciela 1000 książeczek mieszkaniowej, na zagospodarowanie jego nowo otrzymanej garsoniery.

Na ręce dyrektora Wawel-Touristu — mgr Kazimierza Karpa i przewodniczącego Rady Zakładowej (z której funduszy pochodzi dotacja) — Adama Zółkosia składamy serdeczne podziękowania! (mar)

Przed VII Wojewódzką Konferencją ZMS

W dniu wczorajszym sekretarz KW PZPR w Krakowie Z. Kitliński oraz kierownik Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR J. Jarowiecki przyjęli kierownictwo Zarz. Woj. ZMS. W związku ze zbliżającą się VII Woj. Konferencją Sprawodawczo-Wyborczą ZMS przedstawiciele młodzieżowej organizacji poinformowali o stanie przygotowań do Konferencji, przedstawili do robek ZMS oraz projekt programu działalności na lata 1970—72.



Turonie, kozy i gwiazdy przygotowują się do „Żywieckich godów”

Od 30 stycznia do 1 lutego br. odbędzie się w Żywcu II Karnawał Obrzędów Regionalnych pod nazwą „Żywieckie gody”.

Do karnawału przygotowują się zespoły regionalne, stroi się turonie, kozy, gwiazdy itp. Organizatorzy „Żywieckich godów” otrzymali już ok. 20 zgłoszeń, m. in. od ludowych zespołów: „Ślachcice”, „Mieśpustnicy”, „Kołowroty”, „Prządki”, „Jukace”. Karnawał żywiecki jest częścią tzw. Srebrnej Zimy, na którą składają się regionalne zawody sportowe, konkursy ludowe itp.

NIEZWYKŁY PROCES WE WŁOSZECH

Lekarze oskarżeni o przywłaszczenie nerek i oczu

Prokuratura rzymska oskarżyła wczoraj profesora Stefaniniego i czterech innych lekarzy o nielegalne użycie do transplantacji organów ciała 16-letniego chłopca, który zginął w wypadku drogowym.

Przed tygodniem lekarze ci przeszczepili nerki oraz rogówki 16-letniego Antimo Viotti, 2 kobietom i mężczyźnie.

Przed przeprowadzeniem operacji uzyskali zgodę rodziców zmarłego chłopca na przeszczepienie jego organów.

Akt oskarżenia wniesiony w piątek przez prokuraturę rzymską, ma charakter precedensowy, a proces lekarzy może zadecydować o przyszłości transplantacji organów ciała we Włoszech.

W myśli prawa włoskiego, w przypadku nagłej śmierci przelotki zmarłego powinny być przez 24 godziny pozostawione do dyspozycji władz śledczych w celu przeprowadzenia dochodzenia.

Mimo nocy polarnej trwa budowa hydroelektrowni nad Jenisiejem

Nad dopływem Jenisieję powstaje najbardziej wysunięta na północ ZSRR hydroelektrownia — „Chantajska”.

Na budowie nie przerwano prac nawet w środku nocy polarnej. Trwają intensywne roboty ziemne i montażowe, możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnej techniki. W hali, która została wykuta w skałach, instaluje się turbopompę o mocy 63 tys. kilowatów — pierwszy z 8 tego typu agregatów.

Silownia rozpocznie dostawy energii elektrycznej jeszcze w br.



Beatles John Lennon i jego żona Yoko Ono obcięli włosy! Tych „historycznych” postrzyżyn dokonali w Danii, gdzie obecnie przebywają. CAF — Photofax

UTRO Kraków znajdował się będzie na skraju niżu. Zachmurzenie duże. Rano mgły i zamglenia. W ciągu dnia opady śniegu. Wiatry wschodnie i południowo-wschodnie 2—4 m/s. Temperatura nocą od minus 8 do minus 5, dniem od minus 5 do minus 4 st. C.



Było śnieżnie i mroźno. Trwała jeszcze wojenna policajna godzina. Nie wszędzie docierał prąd elektryczny i gaz, tramwaje ruszyły tylko na niektórych liniach. Od dnia wyzwolenia nie upłynął jeszcze tydzień. W czwartek 25 stycznia, jeszcze zanim zapadł zmrok, ukazał się pierwszy numer „Dziennika Krakowskiego”. I od tej chwili datuje się 25-letnia historia „Dziennika Polskiego”, które to miano przybrał od dnia 2 lutego 1945 roku. U kolebki pisma stał Stanisław Witold Baliński wraz z Jackiem Frühlingiem. Polecenie stworzenia pisma codziennego przywiózł do Krakowa kpt. Adam Ważyk i mjr J. K. Wende. Siedziba był oczywiście Pałac Prasy przy ul. Wielopole, zajmowany przed wojną przez koncern IKC i jego drukarnia, która szczęśliwie służy „Dziennikowi” i nie tylko jemu do dnia dzisiejszego.

Do roboty stawili się niezwłocznie dziennikarze, którzy mogli tu przyjść z otwartym obliczem — nie zhańbili się współpracą z „gadzinówkami” okupanta. Oczywiście nie wszyscy mogli natychmiast rozpocząć pracę, rozproszeni po całej Polsce, walczący na różnych frontach, przebywający jeszcze w obozach, na nie wyzwolonych terenach — nie powrócili od razu do swego miasta. Przybył Stefan Nowiński, Zygmunt Merta, litera-

ci Bogdan Brzeziński i Witold Zechter. Już pierwsze numery „Dziennika” zaryły się więc od debiutów dziennikarskich. Stanisław Dygat, Adam Włodek i m. Garnieście się literatów do „Dziennika Krakowskiego” zapoczątkowało. Konsekwentnie potem realizowana linia tego pisma, stała się wspieraną przez pisarzy. Drukował w nim — i nadal drukuje — Jalu Kurek, Stefan Otwinowski, Tadeusz Kwiatkowski, Jan Wiktor, Wilhelm Szewczyk, Kazimierz Wyka, Jerzy Zawieyski — żeby wymienić tylko niektórych.

Powróćmy jednak do pierwszych dziennikarskich dni. Któż dziś przypomniał sobie jak wyglądała ówczesna redakcja. Mroźno buła! Po wszystkich pomieszczeniach, przez wybite okna wpadał śnieg, a jeden elektryczny piecyk nie mógł ogrzać nawet nowego (od dn. 2 lutego) naczelnego redaktora kpt. Jerzego Putramenta, członka zahartowanego w bojach i wojennych trudach.

Nie można w kilkudziesięciu zdaniach przedstawić historii 25 lat, w którym to czasie przy „Dzienniku Polskim” rodziły się nowe pisma — naprzód w charakterze dodatków, następnie (niektóre) usamodzielniące się jak np. „Przekrój”, „Młoda Rzeczpospolita”, „Od A do Z”, „Dziennik Literacki”, „Walka” itp. Pojawiają

(Dokończenie na str. 2)

Będzie więcej atrakcyjnych tkanin jedwabnych

Ponad 100 tys. m jedwabnych tkanin na sukienki, bluzki i inne ubiory schodzi każdego dnia z maszyn wykańczalniczych ZPJ „Pierwsza” w Łodzi. Bieżący rok przyniesie dalszy wzrost produkcji. Wkrótce wejdą tu do eksploatacji nowoczesne, importowane urządzenia, które dadzą dodatkową produkcję rzędu 3 mln metrów rocznie. Są to urządzenia do tzw. fotografur, umożliwiające szybkie drukowanie wzorów i o bogatszym zestawie kolorystycznym.

Fabryka dostarczy w br. ponad 32 mln m tkanin jedwabnych. Wzrośnie przy tym ilość wyrobów z włókien chemicznych, m. in. torlenu i tzw. stilonu profilowanego.



Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego ogłosił w piątek 23 bm. wyrok w sprawie przeciwko amerykańskiemu szpiegowi — Gerardowi Cichemu — Polakowi stałe zamieszkałemu

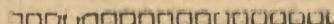
we Francji, skazując go na 12 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na lat 5.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, iż Gerard Cichy, jako płatny agent komórki amerykańskiego wywiadu przy głównej kwaterze NATO, wykorzystując funkcje pilota wycieczek z Francji do Polski, dostarczał wywiadowi szpiegowskich informacji zebranych przez siebie oraz przy pomocy innego agenta — Feliksa Kubiaka, zamieszkałego w Poznaniu.

Za okoliczności łagodzące Sąd uznał przyznanie się oskarżonego do winy i trudną sytuację materialną jego żony i syna zamieszkałych we Francji.

Na zdjęciu: G. Cichy podczas ogłaszania wyroku.

CAF — Staszyszyn



Władysław Hasior scenografem we Wrocławiu

W ostatnich latach Wrocław stał się magnesem przyciągającym twórców z całego kraju. Świadczy to o przeźroczności miasta jak i jego gościnności i staraniach o wzbogacenie życia kulturalnego Dolnego Śląska. Po K. Skuszanec i J. Krasowskim oraz Teatrze Laboratorium J. Grotowskiego i L. Flaśzka, którzy przenieśli się z Krakowa do Wrocławia — dolnośląska stolica zyskała nowego twórcę związanego dotychczas blisko z Krakowem.

Otóż we wrocławskim Teatrze Polskim podjął obowiązki scenografa znany rzeźbiarz Władysław Hasior, stałe zamieszkały w Zakopanem. Projektuje on tam scenografię do molierowskiego „Don Juana” w reżyserii J. Krasowskiego. Premiera, na którą wrocławianie czekają z niecierpliwością, odbędzie się 20 lutego br. (a)

W DNIACH 20—23 stycznia odbyło się w Warszawie 35 posiedzenie stałej komisji transportowej RWPG z udziałem delegacji: Bulgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Z OKAZJI 25-lecia wyzwolenia stolicy, na półkach księgarskich ukazał się nakładem Wydawnictwa „Arkady” album „Warszawa”. Jest to już jego

Z kraju

trzęsienie wydanie, ale znacznie poszerzone. Album zawiera 190 czarno-białych i 12 kolorowych fotografii.

24 I 25 BM. W OŚWIĘCIMIU odbędzie się krajowy zjazd członków klubów b. więźniów Oświęcimia. Uczestnicy zjazdu oddadzą hołd ponad 4 mln ofiar tego największego hitlerowskiego obozu śmierci.

V Zjazd Zw. Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia zakończył obrady

Wczoraj zakończył w Warszawie dwudniowe obrady V Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia. Zjazd wystosował list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i podjął uchwałę formułującą kierunki działania związku w najbliższych 3 latach oraz wybrał jego władze na nową kadencję.

Zgłoszono też liczne wnioski zmierzające do polepszenia warunków pracy i ochrony zdrowia w instytucjach objętych działalnością Związku.

Uchwała, wymieniając wiele istotnych potrzeb poszczególnych instytucji i środowisk zawodowych, podkreśla równocześnie konieczność racjonalnego gospodarowania istniejącymi środkami, będącymi w posiadaniu wydawnictw, księgarstwa, prasy, radia i telewizji.

Odkrycie uczonych radzieckich

Nerwowość a nowotwory przewodu pokarmowego

Przyczyną schorzeń — nieregularność wydzielania noradrenaliny

Grupa radzieckich uczonych z prof. Aniezkowem na czele, wykryła w jaki sposób nerwowość powoduje powstawanie owrzodzeń.

Przedstawiając wyniki swoich badań, Aniezkow stwierdził, że w przypadku silnego wzburzenia u człowieka następuje zmniejszenie wydzielania się noradrenaliny z końcówek nerwów, a potem jej zasób wyczerpuje się.

Noradrenalina jest substancją regulującą procesy przemiany materii. Nieregularność jej wydzielania powoduje zakłócenia okresowe w procesach przemiany materii, a to często doprowadza do pojawiania się na ściankach żołądka małych wrzodów, niszczenia komórek w wątrobie i powstawania mikrozwłóknów.

Prof. Aniezkow oświadczył, że wnioski te potwierdziło wiele doświadczeń z zastosowaniem leków, zapobiegających zmniejszeniu się noradrenaliny w tkankach. Odkrycie ma jeszcze charakter teoretyczny, ale obecnie prowadzi się poszukiwania najbardziej skutecznego środka leczniczego, zapobiegającego nieregularnemu wydzielaniu się noradrenaliny, a tym samym dystrofii w przemianie materii, która powoduje powstawanie owrzodzeń.

Odkrycie zespołu prof. Aniezkowa wywołało duże zainteresowanie za granicą. M. in. na prośbę lekarzy francuskich wykład na ten temat wygłosił wkrótce na Uniwersytecie Paryskim prof. Irina Zawodska, jedna ze współautorów odkrycia.

Ponieważ felieton dzisiejszy w całości poświęcamy negocjacji otnotujemy jeszcze iż ta sama Hiszpania w najbliższych dniach (2—3 lutego) prowadzić będzie z Amerykanami rozmowy w sprawie ewakuacji baz wojskowych. Wedle założeń powinna się ona rozpocząć już we wrześniu br. Czy się rozpocznie, nie wiadomo, jako że „nowa odwilż” w stosunkach amerykańsko-hiszpańskich może także spowodować anulowanie dawniej wysuwanych żądań.

Zresztą po to właśnie tę „odwilż” dyplomaci USA zaplanowali. (m-tz)

Półtorej godziny dziennie tracimy na zakupy towarów spożywczych

1000 ankietów o handlu w miastach

Prawie 1000 korespondentów miejskich Gł. Urzędu Statystycznego zebrało opinię mieszkańców miast o handlu detalicznym.

Większość osób — 83 proc. — zaopatruje się w artykuły pierwszej potrzeby (pieczywo, nabiał, cukier, mąka itp.) w pobliżu miejsc zamieszkania. Jeśli chodzi o zakupy mięsa i przetworów mięsnych, a także warzyw i owoców, tylko połowa osób kupuje je w sąsiedztwie swych domów mieszkalnych.

Zwraca się uwagę na gorsze zaopatrzenie peryferyjnych i osiedlowych placówek. Dotyczy to w pewnym stopniu również sklepów warzywno-owocowych, chociaż w tym przypadku część ankietowanych woli dokonywać zakupów na specjalnych targowiskach, nawet odległych, pragnąc nabyć produkty świeże.

Sklepy z artykułami spożywczymi rozpoczynają pracę z reguły we wczesnych godzinach rannych. Korespondenci stwierdzają, że godziny otwarcia i zamknięcia sklepów są prawidłowe. Jedynie w województwach: łódzkim, opolskim i kieleckim zanotowano wyższy odsetek osób niezadowolonych z godzin pracy handlu spożywczego, niemniej nie przekraczał on 17 proc.

Komsomolcy zdobywają Syberię

MOSKWA

Pięć tysięcy młodzieży radzieckiej wyraziło chęć wyjazdu do Obwodu Tiumentyjskiego na Syberii, gdzie nad budową szybów naftowych patrolat sprawuje Komsomol. Aby ułatwić młodzieży naukę, otworzono na Syberii oddziały instytutów i techników. Obecnie co czwarty spośród 60 tys. budowniczych nowej Syberii liczy 25 lat.

W większości sklepów sprzedaje się rano świeże bułki, a po południu świeży chleb.

Jeśli chodzi o czas zakupów, każdy korespondent przeznacza na ten cel średnio półtorej godziny. Zakupy artykułów żywnościowych pochłaniają najwięcej czasu mieszkańcom powiatowych miast woj. katowickiego i bydgoskiego. Najlepiej jest pod tym względem w powiatowych miastach woj. białostockiego, koszalińskiego, poznańskiego i rzeszowskiego.

Chrońmy się przed hałasem!

Powszechna głuchota zagraża mieszkańcom wielkich miast

NOWY JORK

Jeżeli natężenie hałasu będzie wzrastało tak, jak obecnie, to już w 2000 roku większość mieszkańców wielkich miast otychnie, stwierdza Joan Solomon, autor artykułu opublikowanego w ostatnim numerze czasopisma „The Sciences” wydawanego przez Akademię Nauk w Nowym Jorku.

Wzrost natężenia decybeli odbija się także ujemnie na systemie nerwowym i przyczynia się do rozwoju wielu chorób mieszkańców skupisk cywilizacji.

Contchita Bautista wystąpi w Warszawie Gdańsku i Katowicach

Po niedawnym występie w telewizji, sympatycy Contchity Bautisty będą mieli wkrótce okazję oklaskiwać hiszpańską piosenkarkę na estradzie. Ulubienica socjopolkiej publiczności przyjedzie w lutym ponownie do Polski i da kilka występów. C. Bautista wystąpi 5 i 6 lutego w Warszawie (w Sali Kongresowej), 7 i 8 lutego — w Gdańsku oraz 9 i 10 — w Katowicach. (A w Krakowie?! — red.).

Hiszpańska piosenkarka zdobyła — jak wiadomo — III nagrodę w „Dniu Polskim” oraz nagrodę publiczności na Festiwalu Sopockim w 1969 r. Poza występami na estradzie, brała udział w 14 filmach oraz nagrała ponad 20 płyt w Hiszpanii i USA.

25-lecie Dziennika Polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

się dziesiątki nazwisk ludzi młodych, a obok drukują swe korespondencje dziennikarskie tuż jak Edmund Osmańczyk, Marian Podkowski, Wojciech Zukrowski; cała plejada krakowskich profesorów, naukowców też włącza się do współpracy. Jan Dąbrowski, Konstanty Grzybowski, trzech kaskiemiery: Piwarski, Dobrowolski, Wyka i wielu innych.

25 lat płynię w miasto, w województwo krakowskie i rzeszowskie, masa informacji, publicystyki, reportaży. Ma „Dziennik” swoich zapamiętanych przyjaciół, czytelników od pierwszego numeru, którzy związali się z tym piśmie czynnie, biorąc udział w jego akcjach, imprezach, ankietach. Nie wyobrażają sobie Krakowa bez „Dziennika Polskiego”. I choć w ciągu czterdziestu lat miał on nie tylko same wloty, lecz — jak to w życiu bywa — i trudniejsze okresy, kolektym redakcyjnym rosi wraz z krajem. A wraz z piśmie rosły reszta jego czytelników nie tylko w sensie ilościowym, lecz także dojrzałości politycznej, społecznej, światopoglądowej.

Bratniemu piśmu z okazji pięknego jubileuszu składamy szczerze gratulacje, życząc nowych, doskonałych osiągnięć „ECHO KRAKOWA”

Wszystkie dostępne środki techniczne zaangażowane w akcji ratowniczej

Dalsze szczegóły katastrofy w kopalni „Kaławsk”

Los pięciu górników nadal nieznany

Jak już donosiliśmy — w kopalni węgla brunatnego „Kaławsk” w miejscowości Zielonka koło Węglińca w powiecie zgorzeleckim na Dolnym Śląsku wydarzyła się 22 bm. w godzinach wieczornych katastrofa górnicza. Woda zatopiła wyrobisko chodnikowe, w którym pracowało 42 górników. 37 z nich uratowano, los pięciu pozostałych górników: Leona Cichulskiego, Stanisława Skutnika, Karola Buczowskiego oraz ładowaczy: Michała Chudyka i Stefana Wojciechowskiego jest nieznany.

Podjęto wszelkie kroki w celu ratowania górników. Instaluje się specjalne pompy o dużej wydajności dla wypompowania wody z zalanego chodnika.

W piątek w godzinach południowych ekipy ratownicze dotarły do poziomu, gdzie znajdować się powinno — według wskazania ocalałych górników — trzech spośród pięciu odciętych w zatopionych chodnikach. Nie natrafiono jednak na ich ślad. Warstwa mułu w tym miejscu sięga od 2 do 3 metrów grubości, część wyrobisk jest całkowicie zamulona. Na miejscu wypadku pracują ekipy ratownicze górnicze z Wałbrzycha, Turoszowa, Lubina, Bytomia i Bolesławca. W drodze do „Kaławska” znajduje się ekipa z kopalni „Konin”. Ze względu na bardzo trudne warunki dotarcia do odciętych górników sprowadzono z Wrocławia i Konina specjalne urządzenia do wiercenia szerokich otworów w celu dojścia do górników drogą najkrótszą, wprost z powierzchni ziemi.

Resort górnictwa oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu podjęły wszelkie niezbędne kroki dla udzielenia wszechstronnej pomocy rodzinom odciętych górników.

Akcja ratunkowa trwa nadal przy użyciu wszystkich dostępnych środków technicznych.

Kancelerz NRF w Berlinie zachodnim

BERLIN

Kancelerz NRF, Willy Brandt, przybędzie jutro wieczorem do Berlina zachodniego, gdzie w poniedziałek rano spotka się z burmistrzem miasta, Schuetzem oraz dowódcami stacjonującymi tam wojsk 3 mocarstw zachodnich.

Od niedzieli...

Od czasu, kiedy człowiek wynalazł palkę jako narzędzie mordu, a także i obrony, większość spornych spraw rozstrzygana była przy użyciu tego groźnego narzędzia, które z czasem — doskonaląc się — przybrało wspaniałe kształty niebotycznej rakiety. Alifci politycy zapowiadają rychły zmierzch ery konfrontacji na korzyść ery negocjacji. Stół konferencyjny o najprzeróżniejszych kształtach, bo i on ma mieć odpowiednie znaczenie, powinien na zawsze zastąpić plac boju.

na obu tych frontach, amerykańscy politycy już pragną wyklarować swą pozycję na Dalekim Wschodzie, rozwijając wachlarz rozmów z Chińską Republiką Ludową. Wzbudza to oczywiście zainteresowanie komentatorów politycznych, którzy zgodnie zresztą stwierdzają, iż rozmów takich pragną obecnie obie strony.

W jakim kierunku idą negocjacje co do intencji obu ro-

Zapytany zaś o zdanie w tej sprawie jeden z dyplomatów amerykańskich, dorzucił złośliwie, iż wytarzać się obecnie tak dużo negocjacji... „ze wkrótce będzie niemożliwe dokonanie jakiegokolwiek gestu bez podważania równowagi, tak skrupulatnie ustanawianej”.

O przebiegu samych rozmów dziennikarze niewiele piszą, jako że obie strony raczej unikają wypowiedziania się na ten temat. Jedynie co wiadomo, a o czym poinformował prasę rzecznik Departamentu Stanu USA (rozmowy odbyły się 20 bm.) że... spotkanie

Negocjacje

kujących partnerów? Włoska „Corriere Della Sera” podkreśla, że Chiny pragną się włączyć w działalność polityczno-dyplomatyczną na skalę światową, która obecnie stanowi „ekskluzywny rejon aktywności ZSRR i USA”. Z kolei „La Stampa” zauważa, że zapewne obie strony mają sobie coś „istotnego i dyskretnego do zakomunikowania”. I wreszcie gazeta „Il Popolo” dołożyła do wianuszka tych spekulacji, uwagę tej treści „Chiny pragną wejść na arenę światową, jako mocarstwo, i wobec tego obecny chińsko-amerykański dialog może mieć bardzo istotne znaczenie dla wspólnego układu sił na świecie”.

Czy i kiedy spełnią się te pobożne życzenia, niestety nie wiemy. I niewiele mogą nam w tym pomóc także i ci którzy wymyślili ten piękny slogan. Niemniej, są symptomy, oznaczające, iż czas taki może kiedyś nadejść. Ostatnio byliśmy świadkami wygasnięcia jednego ogniska wojny, a chyba mamy też szansę dożyć czasu, gdy w dwóch pozostałych przypadkach stanie się podobnie.

„Ale, jak na razie, nie podobnego nam nie „grozi”. Izraelczyrzy nadal napałają na Arabów, Arabowie nie zostają im dłużni, bo i dlatego mieliby występować w postaci potulnych baranków? W sprawie zaś wietnamskiej bój toczy się dwutorowo: w Paryżu przy stole konferencyjnym i z braku widocznych tam rezultatów — na polu bitwy. Tymczasem, nie wiedząc z góry jak potoczą się dalsze losy

...do soboty

Człowiek i architektura krajobrazu

Zabytki Krakowa — to nie tylko budynki lecz także i układ urbanistyczny

Tak jak jest, że godną uwagi architekturę Starego Miasta w Krakowie stanowią w powszechnym pojęciu ciche, czyste, jak Wawel, kościół Mariacki, Barbakan, Brama Floriańska, w najlepszym razie place i ulice, Rynek Główny, Mały Rynek, Floriańska, Kanonicza. W konsekwencji jesteśmy skłonni podziwiać i chronić fasadę zabytkowej kamienicy, portal, attykę, dbać o utrzymanie charakteru pierzei zabytkowego placu.

Co się jednak dzieje za fasadą niewiele nas obchodzi. A przecież to właśnie co znajduje się w głębi działki stanowi podstawową tkankę starego miasta i najstarszą formę zabytkową lokacyjnego Krakowa.

wa. Rozplanowanie powierzchni i podział przestrzeni między wytyczonymi ulicami tworzy istotny element jego struktury. Zniszczenie tej struktury jest równoznaczne z zatraceniem samych podstaw charakteru zabytkowego miasta. Wówczas reprezentacyjne i oficjalne zabytki, które widzimy od frontu stają się parawanem dającym fałszywy obraz całości układu. W istocie rzeczy nie można już mówić o zabytkowym mieście lecz raczej o zabytkowych fasadach, zabytkowych obiektach architektury, zabytkowym układzie ulic.

Pomimo że Kraków jest zabytkowym miastem o najwyższej wartości i że każda praca budowlana na terenie Starego Miasta winna być absolutnie podporządkowana trosce o zachowanie jego charakteru, przecież dopuszczono się w bloku między ul. Szpitalną, Solskiego, św. Krzyża i Mikołajską wyburzenia oficyn i całkowitej zmiany układu i struktury tej części miasta. Gdy wejdziesz do wnętrza tego zespołu bramą przy ul. Szpitalnej 9 zdumienie wprost bierze, bowiem patrząc w kierunku ul. Solskiego spostrzegamy na pierwszym i drugim piętrze niemal domki jednorodzinne z gigantycznymi, „nowoczesnymi” balkonami. Kontrastują swoim „wysokim polskim” z posępnym widokiem ogólnym zdewastowanej zabudowy oficynowej. Powstał tu kanion na zapleczu ul. Solskiego i św. Krzyża ciągnący się od Szpitalnej aż do Mikołajskiej. Jeśli ów wąwóz ma tu pozostać o kilkadziesiąt metrów od Rynku Głównego obudowany „nowoczesną” mieszkaniówką będzie to z całą pewnością poważny błąd.

Należało bezwzględnie zachować zabytkową strukturę przestrzeni wyrażoną w podziałach. Historyczny układ działek budowlanych na obszarze bloku winien być zostać raczej podkreślony a nie przekreślony zwłaszcza, że usunięcie niektórych budynków w oficynach zwiększało swobodę działania. W wystrój budynków należało unikać form agresywnych i ostentacyjnie, niemal arogancko odbiegających od charakteru Starego Miasta. Gdyby przynajmniej były to pomysły ambitne, naprawdę nowoczesne i oryginalne a nie bezmyślne kopie form z budynków typowych i domków jednorodzinnych.

Powinno się przyjąć jako zasadę, że jeśli już nie można uniknąć nowych elementów

należy je wprowadzać w miejsce mało wartościowej i źle technicznie zabudowy, którą się usuwa, a nie w budynkach, które pozostają. Nowa zabudowa powinna być podporządkowana charakterowi krakowskich podwórek. Wydaje się wskazane, aby np. stosować tu formę budynku galeriowego z galeriami wyposażonymi w balustrady. Ażur balustrady wydaje się czynnikiem niezbędnym, pełna obudowa balkonu jest za ciężka wizualnie i nie daje kontrastu z masami murów tak charakterystycznymi dla staromiejskiej architektury.

Prace remontowe na terenie Starego Miasta choć wszyscy uznajemy ich konieczność i pilność prowadzą zbyt często z powodu niewłaściwych metod do niszczenia fragmentu starego Krakowa. Jako mieszkańcy tego miasta chcemy aby zabytkowe śródmieście zostało odremontowane ale nie możemy zgodzić się z takim remontem, który niweczy zabytkowe wartości. Remontując musimy pamiętać, że nie od razu Kraków zbudowano i tak przeprowadzać te prace aby nie uszkodzić dorobku wielu pokoleń.

Dr inż. arch.
JAN BRUZDA

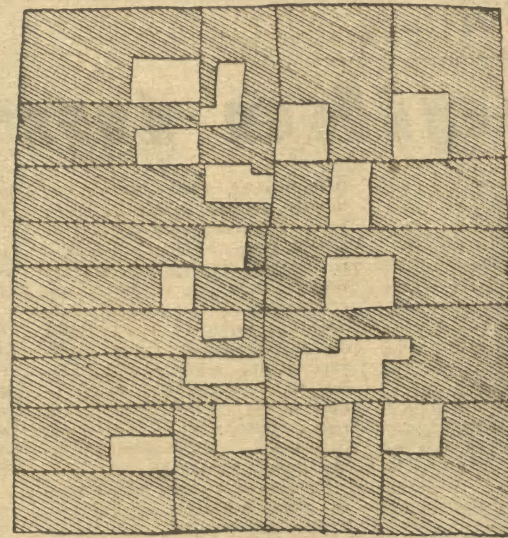
Interwizja w liczbach

Od 1960 r. na wspólnym ekranie

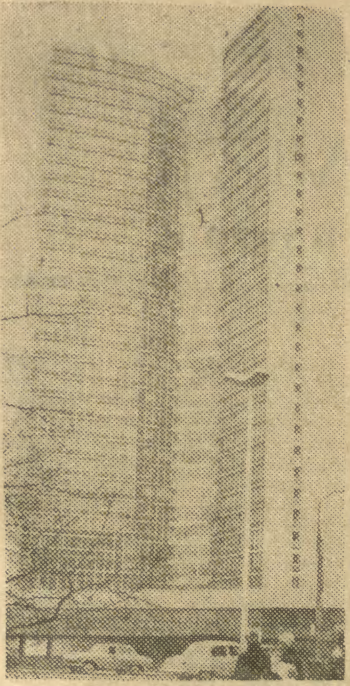
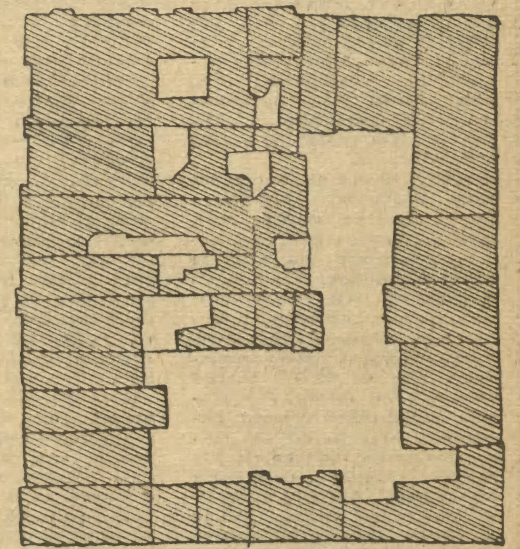
Interwizję powołano do życia w końcu stycznia 1960 roku. Było to na kolejnej sesji Międzynarodowej Organizacji Radia i Telewizji — OIRT,

Tylko II razy w tysiącleciu

Żywość ośmioraczków ani siedmioraczków, które kiedykolwiek i gdziekolwiek się urodziły, nie był dłuższy niż 24 godziny. Ośmioraczkami przyszyły na świat w ciągu ostatniego tysiąclecia tylko jedenaście razy, a w bieżącym stuleciu odnotowano taki wypadek dwa razy w Meksyku i raz w Chinach. (m.b.)



Lokacyjny zabytkowy układ działek został na znacznym obszarze zatarty w efekcie prac remontowych.



Jak otwarta księga wygląda gmach RWPG przy Prospekcje Kalinina w Moskwie. CAF — A. Piotrowski



Rosjanie nie boją się kontrastów. Bezpośrednia konfrontacja zabytku z nowoczesnością wychodzi na dobre zarówno zabytkowi, jak i nowoczesnemu gmachowi. Nowoczesny gmach z zabytkową cerkiewką to jak piękna kobieta z klipsami z epoki — skromna, staronka cerkiewka na tle nowoczesnego giganta promieniuje dawnym urokiem. CAF — A. Piotrowski

Niedaleko kamiennych brzegów rzeki Moskwy wznosi się gmach RWPG — wielopiętrowa budowla o ciekawie rozwiązanej bryle przypominająca otwartą, stojącą księgę. Od RWPG w stronę placu Czerwonego zaczyna się ciąg nowoczesnych budowli alei Kalinina, zwanej też nowym Arbatem. U stóp jasnych, prostych, przeszklonych bloków przypuściła uroczą, maleńką cerkiewką z cebulastymi kopułami. Wygląda to bardzo dobrze i stanowi jeszcze jeden argument praktyczny na poparcie tezy, że bliskie sąsiedztwo zabytków i współczesnej architektury daje znakomite rezultaty. To spostrzeżenie na użytek tych, co są zdania, że o ile zabytkowa budowla musi mieć współczesnych sąsiadów, to należy ich chociaż ucharakteryzować na pseudo-zabytki.

Kilkanaście kroków w bok od wielkolepskości alei Kalinina waskim starym zaułkiem dochodzi się do małego jednopiętrowego domu w którym mieści się Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR. Istniejący od 1946 roku Instytut prowadzi kompleksowe studia nad historią, literaturą, językiem i kulturą krajów słowiańskich i bałkań-

Wśród moskiewskich polonistów

(Korespondencja własna z ZSRR)

skich. Całokształtem prac tej placówki kieruje znany uczonec, członek korespondent Akademii Nauk prof. Dymitr Markow.

Zgodnie z kierunkiem prac Instytut dzieli się na kilka działów i mniejsze jednostki zwane sektorami. Są więc aż cztery działy historyczne: historii dawnej, nowej, najnowszej i stosunków słowiańsko-germańskich, w którym specjalnie ważne miejsce ma historia Polski. Niezwykle ceną dla nauki jest działalność działów wydawniczych. Do prac, których znaczenia nie można przecenić należy wydanie 27 tomów dokumentów Powstania Styczniowego. W poszukiwaniu tych dokumentów historycy dotarli do wszystkich archiwów rosyjskich, także na Syberii, przewertowali dokumenty carskiej ochrony, akta sądowe itd. To wydawnictwo jak i tomy drugiego cyklu dotyczącego stosunków polsko-rosyjskich prowadzone jest w ścisłej współpracy z Polską

Akademii Nauk i poszczególne tomy ukazują się w obu krajach i w obu językach.

Dużym osiągnięciem sektora historii literatury słowiańskich (kierownik bohema — S. Nikolski, sekretarz naukowy — polonista Wiktor Choriew) stało się napisanie i wydanie historii literatury: czeskiej, bułgarskiej, polskiej i właśnie w tych dniach idącej do druku historii literatury słowackiej. Wśród 30 pracowników tego sektora najwięcej jest polonistów. I to jakich polonistów! Znajdających znakomicie nasz kraj, język, kulturę, literaturę, mających w dorobku wysoko cenione wśród polskich uczonych pozycje naukowe. Wymienimy przykładowo niektóre: Iwan Gorski jest autorem trzech monografii o Mickiewiczu, o polskiej powieści historycznej, o powieści historycznej Sienkiewicza. Wiwiana Witt napisała znakomitą monografię Żeromskiego, i bierze się do pracy nad Wyspiańskim, Wiktor Choriew jest auto-

rem książki o Broniewskim i szkicu „Literatura Polski Ludowej”, B. Stachijew książki „Mickiewicz i postępowe rosyjskie społeczeństwo”.

Oprócz prac własnych każdy pracownik bierze udział w pracach zbiorowych ukazujących się pod firmą Instytutu. I tak np. wspólnym dziełem Rosjan w tym D. Markowa, W. Choriewa, Agapiowej i Polaków w tym H. Markiewiczza, Z. Zabińskiego L. Przybylskiego i innych jest ciekawe opracowanie dotyczące literatury rewolucyjnej Polski lat 1920—30. Książka poświęcona stosunkom literackim polsko-rosyjskim powstała w wyniku współpracy z naukowcami Instytutu Literatury Światowej im. Gorkiego.

Plany na najbliższe lata przewidują kilka wielkich o znacznym znaczeniu prac zbiorowych. Będą to m. in.: „Romantyzm słowiański” — którego największą część zajmie oczywiście najciekawszy

kłóra odbywała się w Budapeszcie.

W ciągu 10 lat istnienia Interwizji telewizyjnej zrzeszone w tej organizacji wymieniły między sobą ponad 15 tysięcy godzin programów. Mieści się w tej liczbie 13 tysięcy pozycji nadanych „na żywo” i przygotowanych specjalnie pod kątem międzynarodowej widowni.

Wśród programów, które tworzą wyrażną czołówkę w interwizyjnej wymianie, zdecydowanie pierwsze miejsce zajmują transmisje sportowe. Z ogólnej liczby emisji sport stanowi 40 procent. Dalej idą kolejno: aktualności — 29 proc., programy kulturalne — 12 proc., rozrywka — 10 proc. i programy dla dzieci — 9 procent.

A oto jak przedstawia się udział poszczególnych telewizji w tym ogólnym bilansie pozycji interwizyjnych:

Telewizja Radziecka (TSS) — 33 proc.; Telewizja Czechosłowacka (CT) — 16 proc.; Telewizja NRD (DFP) — 15 proc.; Telewizja Polska (TVP) — 14 proc.; Telewizja Węgierska (MT) — 11 proc.; Telewizja Bułgarska (BT) — 5 proc.; Telewizja Rumuńska (TVR) — 5 proc. i Telewizja Fińska (YLE) — 1 proc.

Ta ostatnia telewizja przystąpiła do wymiany dopiero w roku 1965.

W roku 1964 zainaugurowano wymianę aktualności, czyli krótkich tematów filmowych przeznaczonych dla dzienników TV. Na początku odbywały się takie wymiany 2 razy w tygodniu. Dziś odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel.

Jak chronić sady przed zającami?

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych szacuje straty wyrządzone przez zające w sadach i szkółkach drzew owocowych na 100 mln złotych rocznie. Zimą, z braku innego pożywienia zwierzęta te obgryzają z drzew korę, niszcząc w ten sposób ogromne połacie naszych sadów. Niewiele pomagają stosowane dotychczas metody walki z zającami. Owijanie pni i dolnych gałęzi korony słomą, woskowanym lub smołowym papierem, ogradzanie siatką, oprócz małej skuteczności jest niemożliwe do zastosowania w sadach niskopiennych. Zaczęto więc szukać innych metod walki z zającami.

Przeprowadzone u nas doświadczenia z 21 środkami odstraszającymi zające wykazały, że najskuteczniejsze i nie trujące zwierzęta są te, które zawierają naftalinę. Najlepsze wyniki dała emulsja naftalinowa, składająca się z wody, mydła do prania, naftaliny, terpentyny, siarczanu miedzi i oleju. Pnie młodych drzewek owocowych i niższe gałęzki, posmarowane dwukrotnie w ciągu zimy taką emulsją, wykazały najniższy stopień uszkodzeń kory Zającem taka mieszanina nie smakuje.

BOŻENA ZAGÓRSKA

Notatki z lektury

Logika tyranii

Aleksander Krauczuk jest uczonym historykiem starożytności, wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim, mieszka w Krakowie, pisze książki, które odznaczają się wyśztykami zaletami naukowej monografii i nie tracą ani trochę ekwilibrystyki gadułowatym domyślactwem tak zwanej do romance, a równocześnie są pewno książkami do czytania. Przed paru laty wspominał tu o nich z okazji SIEDMIU PRZECIWI TEBOM. NERON, wydany dziś powtórnie, zyskał sobie od razu rekomendację wielokrotnie lepszą, niż moja. Sam Jarosław Iwaszkiewicz mówi o nie tylko interesującej, ale bardzo pięknej książce. „Autor potrafił zachować na całej przestrzeni swego dzieła taki nieuchwytny, obiektywny ton, który brzmi jak odegranie muzycznej partytury...”. NERON i mnie wydał się rzeczczą arcyzakomitem.

Gdyby Krauczuk był z zawodu literatem, należałoby prócz mniemania innych osób, oprócz wiedzy i daru opowiadania, przyznać mu również palmę za odwagę. W wyobraźni Polaków imię Nerona zrosło się nierozdzielnie z potwornym tyranem kapturkiem, który odgrywał pierzuchopłotną rolę w QUO VADIS Sienkiewicza. Każdy, kto próbuje przedstawić Nerona odmiennie, przedzierając się musi wleźć przez skamieniałe już pokłady różnych wieśszych nienaruszeń, brzozy, świętości. Krauczuk zarabia jednak na życie historią, literaturą uprawia niejako uoboczenie. Prądopodobnie wcale nie zdawał sobie sprawy do jakiej staję konkurencji. Wielce prawdopodobnie dając się eseju uważał za coś zupełnie różnego od dziedziny powieści. Najprawdopodobniej słowo o d waga o ogóle nie przyszło mu na myśl w skojarzeniu z Sienkiewiczem. Przypuszczam, że Plutarcha czytuje częściej, a pytania o przykład popularnego best sellera zawahałby się między Petroniuszem i Tacytem.

Istotnie, esej ma tyle do powieści, co piernik do wiatarka mielącego makę na piernik, albo raczej tyle, co chleb do czekolady. Ale wbrew pozorom nie jest to czysty nonsens lub zgola nic. Jest to ni mniej ni więcej — osoba konsumenta. Napchany powieściową czekoladą miłośnik

beletrystyki, chcąc nie chcąc używa jej do celów dalekich sztuce, bierze ją za prawdę w sensie bezpośrednim, naukowo poznawczym, nie starca mu bowiem ani czasu, ani chłonnych sił umysłu dla budowania mnogich i od siebie nawzajem niezawisłych obrazów świata. NERON Krauczuka staje w szranki z Nerone QUO VADIS, chociaż w tym przypadku Krauczuk chyba nie zdawał sobie sprawy dokąd zmierza.

Na pierwszy rzut oka zresztą obie postacie są zbite. Tyran historyków, tak samo jak sienkiewiczowski, okazuje się miernym aktorem, sportowcem i wierszokletą, ponad miarę talentów ambitnym i okrutnie wyciętym z uczuć ludzkich, gdy w grę wchodzi ambicja lub strach. Tyran sienkiewiczowski podpala Rzym, aby zadośćuczynić swoim białeńsko poetyckim pasjom i torturuje chrześcijan, ponieważ lubi widok cudzych cierpień. Cesarz krauczkowski patrzy z troską na pożar miasta, który przysporzy mu kłopotów pieniężnych i rzuca sekciarzy żydowskich na pastwę dzikich bestii lub ognia, żeby utracić plotki o Neronie-podpalaczu i dać ludowi rozrywkę dość krowawą, by zaspokoila krowawe upodobania ludu.

Obaj Neronowie są źli i okrutni, obaj nie cofają się przed zabójstwem matki, krewnych, mistrza, przyjaciela. Cóż różnica w przyczynach: u Sienkiewicza przyczyną czynu okrutnych stanowi okrucieństwo, u Krauczuka, Cezar jest okrutny, dlatego, że jest Cezarem. U Krauczuka wszystkie kolejne zbrodnie uzasadnia sytuacja. Krauczuk dowodzi, że ów kiepski artysta był człowiekiem nader przeciętnym i nie gorszym od innych póki nie usławił się sobie możliwością i grozy uszechwiał. Bardzo pouczająca jest tu sprawa Feniusza. Feniusz nie wyróżniał się królewskim pochodzeniem, majątkiem, ani chęcią panowania. Był tylko uczciwy. Mianowany wielkorządcą, zlekceważył okazję dorobienia się milionów, przeciwnie — zubożał. Despota najpierw powierzył mu dowództwo gwardii, potem umieścił na liście skazanych, rozumując poniekąd słusznie, że taka miara cnoty musi zaowocować proporcjonalną stawą i przychylnością mas. Stawa Krauczuka za-

bija z konieczności, nawet jeśli nie lubi zabijać albo raczej — lubi zabijać bo śmierć potencjalnych rywali wyzwala go na krótko spod ucisku strachu. Oto logika tyranii. Prawdę mówiąc, dopiero Krauczuk stworzył (opowiedział?) nam Nerona godnego literatury współczesnej. Po Krauczuku, tamten, znany Neron wydaje się płasko, schematycznie jednoznaczny.

ANNA TARSKA

NERON. Aleksander Krauczuk. CZYTELNIK 1968. Cena zł 28.

Z sali koncertowej

Tylko Beethoven

Dwieście lat temu — w 1770 r. urodził się Ludwik van Beethoven, jeden z największych geniuszy muzycznych, jakich wydała ludzkość. Rok przeto bieżący obchodzi cały świat, jako „Rok Beethovenowski”. Swoją częścią w tych międzynarodowych uroczystościach muzycznych będzie mieć Kraków: wczoraj Filharmonia zapoczątkowała odświeżone koncerty na cześć Beethovena w naszym mieście.

Ten wczorajszy inauguracyjny koncert „Roku Beethovenowskiego” w Krakowie był pomysły i zrealizowany z rozmachem — i rozsądkiem. Zapoczątkowano i symfonią (zapewne w ciągu sezonu usłyszymy cały cykl dzieł w utworach beethovenowskich symfoni), potem grano słynny Koncert skrzypcowy D-dur, a wreszcie rzadko u nas wykonywaną Fantazję c-moll na chór, orkiestrę i fortepian solo; dyrygował Jerzy Katlewicz — dodatkową atrakcją wczoraj był gościnny występ skrzypczki z Włoch, Piny Carmirelli.

Wciąż żywa muzyka Beethovena — jeśli tylko jest względnie dobrze wykonywana — wywołuje już nie aplauz, ale wręcz entuzjazm publiczności. Tak było i wczoraj. I symfonia — owo najwcześniejsze dzieło wielkiej symfoniki beethovenowskiej, otwierające dopiero tę nową, klasyczną erę — zabrzmiała wczoraj pod batutą J. Katlewicza lekko, fineryjnie, w sposób muzycznie wypolerowany i zwarty — nieledwie po mozartowsku (tu oznaczać to może komplement). Świetny Koncert skrzypc. D-dur miał wczoraj włoską solistkę — poprzedzoną szeroką famą o światowej sławie i sukcesach tej artystki. Wczorajsza konfrontacja reklamy z rzeczywistością nie przyniosła bynajmniej rozczarowań: Pina Carmirelli grała Koncert D-dur pięknym, soczystym szlachetnym w odcieniach tonem (skrzypce — prawdziwy Stradivarius!), w sposób znamionujący wysoką kulturę i obycie estradowe. Interpretacja Koncertu D-dur była bardzo romantyczna, nasycona emocją, niekiedy nawet nieco jak gdyby afektowana; dyskusyjna, ale mnie, jako słuchaczowi pod-



Uliczna sprzedaż koszyków w stolicy Konga, Brazzaville CAF — ADN

Tygodniowy program telewizji

od 26 I do 1 II 1970 r.

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika TV: matematyka (kurs przygot.), 16.20 Program dnia, 16.25 Recenzje krakowskie, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla dzieci: Zwierzyniec, 17.40 Echo stadionu, 17.55 Kronika, 18 Kraków, 18.40 Magazyn Postępu Technicznego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV: Z. Naikowska „Granica”, 21.45 Profile kultury, 22.10 Dziennik, 22.25 Program na jutro, 22.30 Politechnika — powt.

WTOREK

9 Język polski (kl. II lic.), 9.30 Film fabularny, 10.55 Język polski (kl. V-VI), 12 Wybieramy zawod, 12.45 i 13.55 Przyniesienie rełnicze, 16.15 Program dnia, 16.20 Kronika, 16.50 TV Ekran Młodych, 18.45 Kurs na Labrador, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Koncert zespołu estrad. północnej grupy wojsk radzieckich oraz film „Operator frontowy” — dokument, radz., 21.30 „Testament” film TVP, 22 Dziennik, 22.15 Program na jutro.

ŚRODA

10 „Scigany” — film ser., 11.55 Chemia (kl. VIII), 14.25 Politechnika TV: matematyka (kurs przygot.), 16.15 Program dnia, 16.20 Program publicystyczny, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla dzieci: Program filmowy, 17.15 Kronika, 17.30 Film rozrywkowy, 17.45 PKF, 17.55 Sylwetka X Muzy, 18.25 „O pożytkach socjologii”, 18.45 Geniza powrotu, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Scigany” — film seryjny, 20.50 „Światowid”, 21.20 Uroczysty koncert z okazji 10-lecia Interwizji, 22.40 Dziennik, 22.55 Program na jutro, 23 Politechnika — powt.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole, 9.55 Język polski (kl. I), 10.55 Język polski (kl. VII), 12.45 i 13.55 Mechanizacja rolnictwa, 16.35 Program dnia, 16.40 Dziennik, 16.50 Ekran z bratkiem, 17.55 Kronika, 18.10 Poligon, 18.40 Giełda piosenek, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr Kobra: R. Thomas „Alcja, prowadzi śledztwo”, 21.05 Z cyklu: Słuchamy i patrzymy, 22.05

Rozmowy o książkach, 22.20 Dziennik, 22.35 Program na jutro.

PIĄTEK

10 „Spleniony nurt” — film węg., 14.25 Politechnika TV: fizyka (kurs przygot.), 16.35 Program dnia, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla ml. widz.: Szkoła Jungów Łatającego Holendra, 17.40 Kronika, 17.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 18.15 Za kierownicą, 18.45 Sylwetka karykaturzysty, 19.05 „Wyspa skarbów” — film Tele-Aru, 19.30 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Dymy nad twierdzą” — film z serii: „Przygody Pana Michała”, 20.35 Teatr TV: F. Dostojewski „Gracz”, 21.35 Refleksje, 22.25 Dziennik, 22.40 Program na jutro, 22.45 Politechnika — powt.

SOBOTA

10 Film fabularny, 14.20 TV kurs rolniczy, 15 Program tygodnia, 15.25 Program dnia, 15.30 Kronika, 15.45 Konferencja prasowa, 16.15 Recitale — Barbara Świątek — flet, 17 Dla ml. widz.: Konkurs pieściu milionów, 18 Reportaż S. Szwaro-Bronikowskiego pt. „Ogrody koralow”, 18.30 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Uczta Nerona — II program z cyklu „Stępczak show”, 21.20 Dziennik, 21.40 KIF „Ptaki” — film amerykański, 23.35 Program na jutro.

NIEDZIELA

8.55 Program dnia, 9 „Cztery pancerni i pies”, 10.40 Półfinał IX Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej, 11.15 Przypominamy, radzimy, 13 W starym kinie, 14 Przemiany, 14.30 „Ognie nad twierdzą” — film TV z serii: Przygody pana Michała”, 15 Dla ml. widz.: Teatr kukiełkowy, 15.30 „Na lodowisku” — film radz. 16 Klub sześciu kontynentów, 16.40 Teatr TV na świecie: „Przygoda w chatce”, 17.10 Spotkanie z pisarzem — M. Wańkowicz, 18 Skrzypek z kwartetu, Czastuszkiewicz — kabaret, 19 Między dawnymi a młodymi laty, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Palcem po wodzie” — film CSRS, 21.45 „Mimetyzm czyli zniknięcie Honoriusza Subrac” — film wg opowiadania Guillaume Apollinaire’a, 22.05 Magazyn sportowy, 22.45 Program na jutro.

bała się, śledziłem tę grę z zaciekawieniem. Jednak nawet na Słońcu są plamy: od czasu do czasu pojawiały się w brzmieniu instrumentu solowego drobne niedoskonałości w czystości intonacji, a nawet pewne odlegnięcia od tekstu muzycznego. W niczym to jednak nie umniejsza wagi konkluzji końcowej: Pina Carmirelli — to doprawdy artystka wielkiego formatu.

Wieżniąc wczorajszego wieczór Fantazja c-moll jest utworem dla Beethovena nie tyle reprezentatywnym, ile ciekawostkowym. Dobrze, że Filharmonia zamodnowstrowała tę kompozycję swoim słuchaczom — szkoda, że w tak niedopracowanej realizacji, gdzie sporo było drobnych usterek. Muzyka Fantazji c-moll — jak na Beethovena — powierchowna, o dość stereotypowych efektach; przebliski motywiki melodycznej, przypominającej finał IX symfonii pobudzały słuchaczy do wyższej uwagi; solo fortepianowe grał Alfred Müller, muzyk jak zawsze sumienny i doświadczony estradowo.

JERZY PARZYŃSKI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rudnickie Zakłady Wikliniarsko-Koszykarskie Przemysłu Terenowego — w Rudniku nad Sanem, ul. Rzeszowska 29 — zatrudnią PŁASTYKA do projektowania nowych modeli wyrobów wikliniarsko-plecionkarskich. — Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. K-596

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i praktyka, 2 INŻYNIERÓW PROJEKTANTÓW, INŻYNIERA TECHNOLOGA, 3 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, 2 FREZERÓW, 3 TOKARZY oraz 40 KOBIET NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH (na sezon) — zatrudnią Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, al. Planu 6-letniego 152.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładów codziennie od godziny 7 do 15, a w soboty do 13.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie — zatrudni natychmiast z terenu miasta Krakowa i województwa krakowskiego

KIEROWCÓW AUTOBUSÓW — w pełnym wymiarze godzin, na pół etatu lub dorywczo w charakterze kierowców zasilających — wymagane posiadanie I lub II (dawniej I nowej) kategorii prawa jazdy, przy czym przy II nowej — trzyletni staż pracy na pojazdach mechanicznych, w tym I rok na samochodzie ciężarowym, oraz ukończone 24 lata, MOTORNICZYCH do prowadzenia wozów tramwajowych i KONDUKTORÓW REWIZYJNYCH, KOBIETY na stanowiska motorniczych i konduktorów rewizyjnych, wyłącznie z terenu miasta Krakowa.

MPK zapewni umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy, bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla pracownika i rodziny.

Zgłoszenia, z podaniem, życiorysem, świadectwem ukończenia szkoły podstawowej lub zawodowej, zwolnieniem z ostatniego miejsca pracy oraz opinią, kierować należy do Działu Kadr i Szkolenia MPK w Krakowie, ul. Wawrzyńca 13.

Praca

POMOC do 6-miesięcznego dziecka potrzebna zaraz. Kraków, ul. Szlak 10 m. 9 (oficyna). Zgłoszenia po godz. 15.

POMOC domowa potrzebna. Wynagrodzenie wysokie. Boh. Stalingradu 55/6. 20926-g

Nauka

WPISY na kursy: kreślenia technicznych — budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych, kosztorysowania robót budowlano-montażowych, planowania, finansowania i kredytowania inwestycji — przyjmujące Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 33.

KURS

SAMOCHODOWY i MOTOCYKLOWY rozpoczyna

w dniu 28 stycznia ZDZ, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 653-12, 623-24.

Wpisy przyjmuje się w godzinach od 8 do 18.

Panie

zapraszamy na kursy

- kroju i szycia, ■ gotowania i pieczenia, ■ dziewiarstwa, ■ repasacji i cerowania. SP „Wiedza” — Kraków, ul. Podbrzezie 10, p. 12, tel. 626-92 — godz. 9-17.

INWESTORZY I WYKONAWCY ROBOT BUDOWLANYCH W KRAKOWIE I

Miejski Zarząd Dróg i Zieleni w Krakowie, ul. Barska nr 12, tel. 606-05 — zawiadamia, że wszelkie przeruty ziemi i gruzu na terenie m. Krakowa mogą być dokonywane wyłącznie po uprzednim uzyskaniu szczegółowej lokalizacji wysypiska ziemi lub gruzu. — Sprawy te koordynuje oraz wydaje zezwolenia MZDIZ w oparciu o uchwałę Miejskiej Rady Narodowej nr 10/147/69, z dnia 28 IV 1969 r.

KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego oraz

PALACZY C. O., organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, w godzinach od 8 do 18.

KURSY

- przygotowawcze do egzaminu na uprawnień dla elektryków ● przygotowawcze do egzaminu na wyższe studia (matematyka, fizyka, chemia, j. rosyjski) — organizuje Spółdzielnia Pracy „Wiedza” — Kraków, ul. Podbrzezie 10, pokój 14, tel. 626-92, godz. 9-17. K-341

KURSY CZELADNICZE i MISTRZOWSKIE w zawodach:

- ♣ LAKIERNIKA samochodowego, ♣ BLACHARZA samochodowego, ♣ ŚLUSARZA samochodowego, (karoserii — silników), ♣ ELEKTROMONTERA akumulatorowego, ♣ WULKANIZATORA organizuje

SP „Wiedza” — Kraków, ul. Podbrzezie 10, p. 14, tel. 626-92 — godz. 9-17.

Kupno

MONETY stare (chętnie zbiór) kupi zegarmistrz. Kraków, Sienna 11.

Sprzedaj

„NSU Prinz” sprzedam. Wadowice, tel. 37-64.

GARAŻ na Azorach — sprzedam. Kraków, Wrocławska 38a/6 — wieczorem. 20859-g

PIESKI ratlerki liliputki oraz owczarki niemlekie, piękne okazy, sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9 (przy Matecznym). 20861-g

Lokale

POKÓJ z kuchnią, parter, okolica Nowego Kleparza, zamienie na większe. — Tel. 329-63, po godz. 16.

POSZUKUJĘ pokoju — centralne ogrzewanie — dla ucznia, najchętniej Zwierzyniec. Janina Czurek, Krynica, Pułaskiego 18. 20759-g

KOMFORTOWE, 2-pokojowe mieszkanie spółdzielcze w Szczecinie, zamienie na podobne w Krakowie. Jan Juszcak, Szczecin, Mieszka I 102/35.

Różne

KRAKÓW! — Z powodu wyjazdu oddam w dzierżawę dochodowe ogrodnictwo, względnie przyjmę współnika. Oferty — 20910 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ w Nowej Hucie poszukuje Oferty — 20913 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Szkoła najdzielniejszych

Przekursorka dzisiejszych szkół oficerskich i uczelni wojskowych w naszym kraju była oiwarta w 1766 r. — w kilka lat po wstąpieniu na tron Stanisława Augusta — Szkoła Rycerska w Warszawie. Nosła ona wówczas nazwę Szkoły (lub Korpusu) Kadetów, a oddany na jej pomieszczenie królewski pałac zwany „Kazimierzowski” (dzisiejszy Pałac Kazimierzowski na terenie Uniwersytetu Warszawskiego) nazywano „kadeckimi koszarami”.

Szefem Korpusu Kadetów był książę Adam Czartoryski — generał Ziem Podojskich. On to nadał kierunek i stworzył program dla tego pierwszego wojskowego zakładu naukowego, z którego wyszły setki najdzielniejszych ludzi, żołnierzy. W napisanym przez siebie „Katechizmie moralnym dla uczniów korpusu kadetów” dał on wyraz zasadom, w jakich winna być wychowywana młodzież kadecka. Ganiąc pychę, przewrotność, okrucieństwo i podłość, a chwając pozytywne cechy charakteru, tak pisał w swym podręczniku Czartoryski, o rozrywkach kadeta:

„Niech się uprawiaje w raczność, w dieganiu z kolegami do mety, niech się kocha w rymstunkach wojennych, konie niech tańczy lubi; słowem, niech pamięta, że wojowniczy rod dziadów naszych nie spodziewał się wydać plemię niewieściuchów, którzy zalegają pole, sławę i kraj stracili!”.

Według przepisów Szkoły Rycerskiej „nowicjusze przez czas dwuletni chodzą w granatowych sukniach bez wytygów i kocietnierz ponsowego, ze złotymi guzikami, w kamizelkach i spodniach białych. Uczą się musztry, odprawiają warty bez patronażów (tak nazywano torby na amunicję) i palaszów — tylko z karabinem”.

Mundur kadecki był rodzajem wysokiej nagrody dla kadeta — a ci, którzy najgorzej się uczyli i źle sprawowali, nigdy nie byli dopuszczeni do zaszczytu jego noszenia. Raz w końcu, po egzami-

nach, Rada Korpusowa wyrokowała o tych, którzy zasługują na mundur kadecki. Przywdzianie munduru — tzw. obcięziny — połączone było z uroczystym ceremoniałem wojskowym. Korpus Kadetów przestał istnieć wraz z upadkiem Rzeczypospolitej. W latach 1815—1830 pod nazwą korpusu kadetów istniała szkoła wojskowa w Kaliszu. Dziś w ludowej ojczyźnie dziesiątki uczelni i szkół wojskowych kontynuują chlubne tradycje Szkoły Rycerskiej. (BW)

Wszyscy wybieramy najmiłszy aktorów TV

Wynij i prześlij ten kupon do redakcji „Echa Krakowa” ul. Wiślna 3

KUPON KONKURSOWY

Złota Maska 69

Głosuję na:

AKTOREA (imię i nazwisko aktorki)

AKTOR (imię i nazwisko aktora)

(imię i nazwisko nadawcy)

(dokładny adres nadawcy)

W najbliższych latach więcej przedszkoli i lepsze warunki nauczania w szkolnictwie podstawowym

W latach 1971-75 nastąpi w krakowskich szkołach podstawowych dalszy spadek liczby uczniów, będący konsekwencją obserwowanego od 2 lat niżu demograficznego. Nieco więcej będzie natomiast młodzieży w różnego typu szkołach ponadpodstawowych.

Opracowany przez Kuratorium projektu planu inwestycyjnego dot. oświaty m. Krakowa (łącznie z placówkami resortowymi) przewiduje na okres najbliższych 5 lat nakłady w wysokości blisko 312 mln zł. W okresie tym placówki oświatowo-wychowawcze naszego miasta powinny wzrosnąć się o szereg nowych obiektów, m. in. o 20 przedszkoli głównie w nowych osiedlach

mieszkańczych i o 18 szkół podstawowych dzięki czemu w szkolnictwie tym znacznie poprawią się warunki pracy z uczniami.

Pomyślne prognozy zarysują się również przed zakładami opiekuńczo-wychowawczymi i szkolnictwem specjalnym gdyż m. in. w 1973 r. powinien być oddany budynek dla Pogotowia Opiekuńczo-Wychowawczego w dzielnicy Zwierzyniec, w 1974 r. — dla Domu Dziecka w dz. Kleparz oraz Państw. Zakładu Wychowawczego dla dzieci opóźnionych w rozwoju (dz. Zwierzyniec), na os. Zakątek (również Zwierzyniec) powstanie podstawowa szkoła specjalna.

Lata 1971-75 nie przyniosą liceom ogólnokształcznym nowych inwestycji, z tym jedynie, że rozbudowane będzie Liceum przy ul. Fornalskiej. Baza materialna szkolnictwa zawodowego podległego Kuratoriumu zwiększy się dzięki rozbudowie kilku zasadniczych szkół zawodowych i techników a także oddaniu do użytku 2 internatów oraz nowego obiektu dla Technikum Geodezyjnego i Terenów Zieleni. Szkolnictwu zawodowemu innych resortów przybędzie Szkoła Muzyczna w Nowej Hucie, a także szkoły zawodowe: Przem. Instalacji Przem., Instal. Krak. Zjednoczenia Budownictwa oraz Zakładów im. Szadkowskiego.

Projekt planu gospodarczego na lata 1971-75 w zakresie oświaty i wychowania był wczoraj tematem obrad Komisji Oświaty RN. Członkowie Komisji przedyskutowali również, przedstawiony przez Kuratorium, projekt zarządzenia w sprawie zachowania się młodzieży w miejscach publicznych. Zarządzenie dotychczas obowiązujące pochodzi z 1959 r.

Rok 1970 w krakowskiej TV

Kierownictwo krakowskiej TV obiecuje w bieżącym roku aż 15 spektakli teatralnych, nie licząc teatru dla dzieci. Pierwszym spektaklem roku będzie „Gracz” wg Dostojewskiego w reżyserii B. Hussakowskiego, następnie zobaczymy spektakl „Maria-Gertruda”. Jest to historia „Marii” Malczewskiego, ale wzbogacona o dokumentację historyczną. Zajęła się tym Danuta Michałowska. Zobaczymy to widowisko w jej adaptacji i reżyserii z udziałem tej znakomitej artystki w jednej z ról.

Z nowości programu muzycznego zapowiada się cykl audycji „Muzyka w dawnym Krakowie” oraz kilka inscenizacji operowych.



Na scenie operowej Teatru Muzycznego w Krakowie wystawiana jest opera Ch. W. Glucka „Orfeusz i Eurydyka”. Reżyseria Krystyny Szner, choreografia J. Jarzynówny, scenografia K. Paniewicz. Na zdjęciu: Jadwiga Romańska i Kazimierz Myrlik występujący w tytułowych rolach. Fot. Zb. Zagocki

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 19 - KDK - prelekcja inż. J. Dziadosza pt. „Pradzieje ziemi”.
* 20 - Klub „Na Wolności”, pl. Wolności 1 - Studio Folkloru - prowadzi Teresa Hryniewicz.

JUTRO O GODZINIE:

* 10 - zbiórka pod wieżą Ratusza na Rynku Gł. - PTTK, KKFIT oraz Koło Przewodników PTTK zapraszają na wycieczkę w ramach cyklu z bezpłatnym przewodnikiem - Wechód w Zbiorach Wawelskich.
* 11 - Muzeum Archeologiczne, ul. Pośelska 3 - „Otwarte drzwi muzeum” - dla środowiska ZMS KD Stare Miasto - zwiedzanie ekspozycji archeologicznych i podziemi dawnego więzienia św. Michała.
* 11.30 - Klub „Euhemer”, Rynek Gł. 13 - „Problemy współczesności”, projekcja filmów kr. metr. - dyskusja.
* 12 - Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4 - J. Stawowski wygłosi prelekcję na wystawie „Rzeźba roku 1969”.

* 12 - Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a - filmy kr. metr. o tematyce dotyczącej walk o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej.
* 12 - Zbiory Czartoryskich, ul. Piłarska 8 - filmy o sztuce i kulturze: Malarz światła (A. Gierzyński), Leon Wyczółkowski, Jan Matejko.

* 13 - Klub „Na Wolności” - Baśni i przypowieści - dla dzieci; o 19 - Klub Filmowy Krótkometr.

A POZA FILM:

* Sesja DRN Kleparz odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 8 w Szkole Podst. nr 2 przy ul. Spasowskiego 8.
* Walne Zebranie Sprawozd.-Wyborcze Członków Okręgu ZPAP w Krakowie odbędzie się 26 i 27 bm. o godz. 10 przy ul. Łobzowskiej 3.
* KDK - 26 bm. godz. 16 - spotkanie w Międz. Klubie Kultury nt. „Co to jest moralność socjalistyczna?”
* Sesja naukowa Sekcji Genetyki Ziół Rud Pol. Tow. Geolog. odbędzie się 26 bm. o godz. 11 przy ul. Oleandry 2a.
* Posiedzenie Tow. Kardiologicznego: poniedziałek, 26 bm. godz. 19 przy ul. Kopernika 15; 1. Państwa i osiągnięcia z ostatniej do-

by w kardiologii z lekami blokującymi receptory beta (dr med. J. A. Wexcott - Londyn), 2. Film naukowy na ten sam temat. Referat będzie tłumaczony na jęz. polski.

* W Galerii Arkady, Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a - otwarte wystawy rysunku i grafiki Ewy Buczyńskiej.

25-lecie Szczepu „Huragan”

Znany krakowski Szczep Harcerski „Huragan” im. Obrońców Westerplatte obchodzić będzie niebawem 25-lecie swej działalności. W związku z tym harcerze Szczepu proszą dawnych członków i sympatyków „Huraganu”, posiadających różne pamiątki z minionych lat: kroniki drużyn „Huraganu”, fotografie, proporce itp. o porozumienie się z komendą Szczepu w Szkole Podst. nr 106, ul. Litewska 34 w czwartki w godz. 18.30-20.

Wydany będzie specjalny album jubileuszowy „Huraganu”, obrazujący 25 lat pracy Szczepu, z licznymi zdjęciami, ilustracjami itp. - który można nabywać, wpłacając subskrypcję w kwocie 2 zł 50 - do 10 lutego br. na konto „Szczepu „Huraganu” PKO I OM 4-8-1052. (r)

Wysokie odznaczenia państwowe dla pracowników „Społem”

Z okazji obchodzonego już od kilku lat Dnia Pracownika Handlu Uspoleconego krakowska PSS wspólnie z WSS „Społem” organizują w poniedziałek 26 bm. w Teatrze Rozmaitości akademie, podsumowującą ubiegłoroczną działalność obu spółdzielni. Podczas akademii nastąpi dekoracja zasłużonych pracowników.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano aktywistom samorządu spółdzielczego krakowskiej PSS - Annie Szymankiewicz i Rozalii Wronie oraz dyrektorowi Zakładu Transportu i Usług Technicznych WSS „Społem” w Krakowie - Stanisławowi Drewniakowi. Pracownikom PSS i WSS „Społem” przyznano również 11 Złotych, 15 Srebrnych i 7 Brązowych Krzyży Zasługi, a także - 3 Złote Odznaki za Pracę Społeczną dla m. Krakowa, 10 odznaczeń „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego” i 1 odznaczenie „Zasłużony Pracownik Handlu”.

W krakowskiej PSS następuje podsumowanie konkursu pn. „Poznaj swój kraj, region i spółdzielnię”, ogłoszonego jeszcze z początkiem ub. roku - z okazji 25-lecia PRL. Do konkursu przystąpiło - po wstępnych eliminacjach - 2301 członków i sympatyków PSS w Krakowie. Konkurencje obejmowały m. in.: bieżącą wiedzę polityczno-gospodarczą i spółdzielczą, imprezy turyst.-krajoznawcze, konkurs fotograficzny i konkurs sprawnościowy. Do półfinału konkursu zakwalifikowało się z Krakowa 14 osób, z których 4 pojadą na imprezę finałową do Warszawy. (mal)

Co - Gdzie - Kiedy?

Sobota 24 Felicyj Tymoteusza	Niedziela 25 Pawła Miłozza
stycznia	

Teatry

SOBOTA

Słowackiego 19.15 „Człowiek jak człowiek”. Modrzejewskiej 19.15 „Życie jest snem”. Kameralny - nieczynny. Rozmaitości 19.15 „Antygona”, 20.45 „Nos”. Ludowy 19.15 „Mirandolina”. Muzyczny 19.15 „Dama od Maxima”. Groteska 16 „Przygoda na plaży”. Kolejarka 19 „Wojna z babami”. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA

Słowackiego 14 „Carmen”, 19.15 „Złota Czaszka”. Modrzejewskiej 19.15 „Jarmark piosenek”. Kameralny 19.15 „Niewinne kłamstwa”, „Czarna komedia”. Rozmaitości 11, 15, „Czarodziejski grosz”, 19 „Nos”. Ludowy 19.15 „Król Jan”. Groteska 9.30 i 13.30 „Przygoda na plaży”, 18 „No, no, Don Kichot”. Teatr Kolejarka 15, 19 „Wojna z babami”.

Kina

SOBOTA

Kijów 15.15, 19.15 „Kleopatra” (USA, l. 16). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Cztery damy i as” (fr. l. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Winnétou i król nafty” (jug.-NRF, l. 14). 22.30 „Planeta maip” (USA). Wolność 15.45, 18, 20.15 „Różowa pantera” (ang.-USA, l. 16). 22.30 „Topkapi” (USA). Apollo 10, 12, 30 „Maskarada szpiegów” (ang. l. 14). 15.45, 18, 20.15 „Nowy” (pol. l. 14). Wanda 10, 13, 15.30, 19.30 „Pan Wołodyjowski” (pol. l. 14). Mi. Gwardia (Lubicz) 15.45, 17, 19.30 „Jak ukradł milion dolarów” (USA, l. 14). Sztuka (studyjne) 10, 12, 16, 20 „Nie wspominać o przyczynie śmierci” (jug. l. 18). 22.30 „Kochać” (szw. l. 18). 22.30

Wieczory dla znawców „Złamana lilia” (USA). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Ciężkie czasy dla gangsterów” (fr. l. 16). Zuch (Krowoderska 8) 15, 18 „Rzeka Czerwoną” (USA, l. 14). Melodia (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Obcy w domu” (ang. l. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Testament Agi” (węg. l. 14). Wista (Gazowa 21) 11, 15.45, 20.15 „Życie złodzieja” (fr. l. 16), 18 „Gamoń” (fr. l. 14). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 „Rio Conchos” (USA, l. 14). Chemik (Zakopiańska 62) 19 „Rzeczpospolita babska” (pol. l. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 19.15 „Anna Karenina” (ZSRR, l. 16). Związkowiec (Grzegorzewska 71) 17, 19.15 „Fantomas contra Scotland Yard” (fr. l. 14). Kultura (Rynek Gł. 27) 17, 20 „Hrabina Cosel” (pol. l. 14). Wiedza 18 PKF. Przegląd filmów kr. i sr. metr. Dom Żołnierza (Lubicz 48) 15.45 „Szalony koń” (USA, l. 11). ZKK Prókocim (Bieżanowska 71) 18 „Lalka” (pol. l. 14). Fotoplastikon (Szczepańska 5) Arizona, Brazylia (10-21).

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt 15.45, 18, 20.15 „Cztery damy i as” (fr. l. 18). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Pelnia życia” (jap. l. 16). Stinks (Majakowskiego 2) 16, 19 „Ci wspaniali mężczyźni” (ang. l. 11).

NIEDZIELA

Kijów 11, 15.15, 19.15 „Kleopatra”. Uciecha 12, 15.45, 18, 20.15 „Cztery damy i as”. Warszawa 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Winnétou i król nafty”. Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 „Różowa pantera”. Mi. Gwardia 12, 14.30, 17, 19.30 „Jak ukradł milion dolarów”. Wista 11, 13 „Gamoń”, 15.30, 18, 20.15 „Życie złodzieja”. Ugorek 15, 17, 19 „Rio Conchos”. Tęcza 18, 19 „Anna Karenina” (radz. l. 16). Chemik 11 „Przygoda marynarza” (pol.), 14.45, 17, 19.15 „Rzeczpospolita babska”. Kultura 15.45, 18, 20.15 „Zezowate szczęście” (pol. l. 16). Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 „Szalony koń”. Apollo 12.30 „Maskarada szpiegów”, 15.45, 18, 20.15 „Nowy”. Wanda, Sztuka, Wrzos, Zuch, Melodia, Maskotka, Mikro, Związkowiec, ZKK Prókocim, Fotoplastikon - jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Wrzos 11, 12, Melodia 11, 13, 13 Maskotka 10.15, 11.15, 12.15, Ugorek 11, 12, 13, Mikro 11, Związkowiec 12, Dom Żołnierza 12.30.

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Cztery damy i as”. M. Sala 15, 17.30, 20 „Darling” (ang. l. 18). Stinks - jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Stinks 10, 11, 12.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dyżury

SOBOTA

Chirurg.: Kopernika 21, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Urolog.: Grzegorzewska 18, Neurologiczny: Kobierzyca, Okulistyczny: Kopernika 38, Pediatriczny: Strzelecka 2, Chirurgia dzieci: Kopernika 40, Gruźlica dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just., Póg. Ratunk.: Siemiradzkiego 1, wyp. tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 203-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków tel. 417-60, N. Targ 29-42, N. Sącz 82-70 (od 7 do 22). Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk.: tel. 423-22, 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr.: dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

Chirurg.: Trynitarska 11, Laryng.: Kopernika 23a, Urologiczny: Grzegorzewska 18, Neurologiczny: Botaniczna 3, Okulist.: Kopernika 38, Pediatriczny i Chirurg. dzieci.: Prókocim, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just.

Apteki

SOBOTA - NIEDZIELA
Kościuski 18 (tien), Florianka 15, Rakowicka 12, Batorego 1, Waryńskiego 24, Rynek Podg. 9, N. Huta: os. Teatrulne 28, (tien), Centrum A. B. 2.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku.

„Eksportowa” Ewa

Jak się dowiadujemy Ewa Demarczyk wraz z zespołem akompaniującym wyjeżdża do Düsseldorfu, gdzie będzie śpiewać w czasie odbywających się tam „Dni Kultury Polskiej”. W tym samym czasie w NRF wystąpi także „Silna grupa pod wezwaniem” z K. Grzeskowiakiem i T. Chyła. Po występach w NRF - Ewa będzie śpiewać w Belgii.

Wysza Szkoła Rolnicza uczciła pamięć naukowców poległych w walce z okupantem

Wczoraj w dawnym siedzibie WSR, przy al. Mickiewicza 21, rektor prof. dr Tadeusz Ruebenbauer dokonał odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci profesorów, asystentów i pracowników Wydziału Rolnego UJ, którzy zginęli w tak hitlerowskich okupantów.

Następnie rozpoczęły się obrady dwudniowej sesji omawiającej dorobek i działalność naukową WSR w minionym 25-leciu. Referat na ten temat wygłosił prektor z/s nauki doc. dr Gotfryd Kożera. Dorobek wydziałów omawiali dziekan. W bibliotece nowego gmachu WSR otwarta została wystawa ilustrująca osiągnięcia uczelni.

W sesji oprócz kadry naukowej krakowskiej WSR i grona absolwentów wzięli udział licznie przybyli goście z innych wyższych szkół rolniczych naszego kraju, a także przedstawiciele zaprzyjaźnionej uczelni w Nitrze (CSRS). Obecny był sekretarz KW PZPR - Andrzej Czyż. (hs)

* W Salonie Wystawowym TSP w Nowej Hucie, al. Róż 3 czynna będzie do końca lutego br. wystawa pt. „Malarstwo barokowe”.

Rozmowy przy pół-czarnej

Pierwszy doktorat Japończyka na UJ

Panie Doktorze - zwracam się do MASAKI HAYASHI'EGO, który w ub. czwartek uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim, jako pierwszy Japończyk, stopień doktorski (komisji obrony pracy przewodniczył prof. dr T. Rayski) - dlaczego wybrał Pan krakowską uczelnię dla uzyskania tego stopnia naukowego?

Prosta sprawa. Już w Japonii, gdzie studiowałem na wydziale fizyko-matematycznym, wiedziałem z literatury fachowej, że w Krakowie znajdują się specjalści, jak doc. dr A. Białas, który był moim promotorem przy obronie pracy doktorskiej, doc. dr K. Zalewski i wielu innych - uczeni z tej galezi wiedzy, która mnie interesuje. Tutaj więc, po przyjeździe z Japonii w 1966 r., przystąpiłem jako stypendysta doktorancki, do kontynuowania studiów na wydziale matematyki, fizyki i chemii U.J. przy katedrze teoretycznej fizyki jądrowej, pod kierownictwem prof. dr Br. Średniawy.

- Po powrocie do Japonii poświęcił się Pan pewnie karierze naukowej?

- Oczywiście chciałbym kontynuować moje zainteresowania naukowe, którymi zajmowałem się w Krakowie, utrzymując przy tym kontakt z polskimi uczonymi.

- Czy studia w Polsce sprawiły Panu trudność?

- Tak jak każdemu cudzoziemcowi, w dużej jednak mierze pomagała mi w nauce serdeczna opieka ze strony profesorów, a także kolegów, którzy otaczali mnie życzliwością i przyjaźnią. Również w życiu codziennym w Krakowie jak i w całej Polsce, w licznych miastach, które zwiedziłem, odczuwałem zawsze sympatyczne ustosunkowanie się do mnie jako do cudzoziemca.

- A więc nie zapomni Pan o Polsce i o Krakowie?

- Z Krakowa wywożę bardzo mile wspomnienia. Z tym niestety zresztą poza studiami, zostałem jeszcze silnie związany, gdyż tutaj przyszła na świat moja córka Regina, którą odwieźliśmy z żoną przed rokiem do Japonii. Mó-

wię o sobie, lecz te same uczucia żywi moja żona, która też w Krakowie kontynuowała swoje studia muzyczne.

- Wobec tego pozwól Pan, że zwrócę się teraz z pytaniem do Pańskiej Małżonki. A co Panią sprowadziło do Krakowa?

- Po studiach fortepianowych w Tokio przyjechałam do Krakowa, aby pod kierunkiem prof. Reginy Smendzińskiej doskonalić swoją formę muzyczną. W międzyczasie występowałam z recitalami i przy tej sposobności zwiedziłam wiele miast jak Warszawę, Lublin, Wrocław, Duszynki, Legnicę, Kalisz, Gliwice i inne, wszędzie spotykając się z zainteresowaniem i serdecznym przyjęciem. Na pożegnanie, w dniu 30 stycznia, wystąpię z recitalem jeszcze raz w Krakowie, w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”.

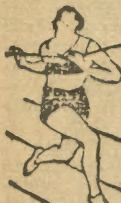
- Serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę pomyślnego powrotu do Kraju Kwitnącej Wiśni. Rozmowę przeprowadził (w języku japońskim)

M. BABIŃSKI



KD MO Kraków - Zwierzyniec poszukuje Jadwigi Potępy c. Tomaszki i Walerii z domu Gadek ur. 14. II. 1947 r. w Zbylitowskiej Górze, ostatnio zam. Tarnów, ul. Agrestowa 12. Wymieniona podejmuje zatrudnienie w charakterze pomocy domowej u różnych osób - dokonuje kradzieży i oddała się. Wszelkie informacje o w/w prosimy uprzejmie zgłaszać osobiście w KD MO Kraków - Zwierzyniec, al. Batorego 25 - tel. 337-71, lub 348-64.

6 startów H. Szordykowskiego w halach USA



ZA KILKADZiesiąt dni — dokładnie 8 bm.) ułaje się do Stanów Zjednoczonych grupa polskich lekkoatletów. Teresa Nowakowa oraz Werner Kupczyk, Baran i krakowianin Szordykowski wezmą udział w sześciu mityngach halowych z mistrzostwami USA włącznie. Start naszych sportowców traktowany jest jako przygotowanie do halowych mistrzostw Europy, które w marcu odbędą się we Wiedniu.

VII Drużynie Harcerzy trzeba szybko pomóc

Nie wolno dopuścić do zniszczenia cennego sprzętu sportowego

Sprzęt żeglarski jest bardzo drogi. A tymczasem aż pięć takich łodzi bez względu na śnieg, mróz, odwilż czy deszcz leży na podwórku przy ul. Czackiego 11. Cenny sprzęt sportowy wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych niszczy się.

Nie zawinił tu nic a nic właściciel łodzi — VII Drużyna Harcerzy im. Andrzeja Struga. Już od 1957 roku propagują oni wśród młodzieży sporty wodne. Posiadają sporo kajaków i kilka łodzi żeglarskich, o których właśnie piszemy.

Do wiadomości VII Drużyna Harcerzy prowadzi-

ła działalność przy Szkole Podstawowej nr 40 (ul. Czackiego 11). W budynku szkolnym znajdowały się magazyny sprzętu sportowego. Jesienią ubiegłego roku Szkoła nr 40 przestała

istnieć. Młodzież przeniosła się do Szkoły Podstawowej nr 26 (ul. Krasickiego) i tam też w chwili obecnej działa VII Drużyna Harcerzy. Natomiast budynek Szkoły Podstawowej nr 40 zamieniono na Dom Kultury Dzieci i Młodzieży. W nowej szkole przy ul. Krasickiego brak pomieszczeń, w których można by na okres zimy pomieścić łodzie, a Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, mimo iż jego piwnice są nie wykorzystywane, nie chce przechowywać na swoim terenie łodzi.

Działacze z VII Drużyny Harcerzy już kilka miesięcy temu wystąpili z pisemną prośbą do Inspektoratu Oświaty Prez. DRN Podgórze, aby im udostępnił magazyny na sprzęt sportowy. Do chwili obecnej nie otrzymali odpowiedzi. Czeka- ją w dalszym ciągu, a tymczasem sprzęt coraz bardziej niszczeje! (kas)

Telegraficznie

MONTE CARLO. W samochodowym Rajdzie Monte Carlo zwyciężyła załoga szwedzka: Björn Waldegaard i Lars Helmer, która jechała na „Porsche 911 S”.

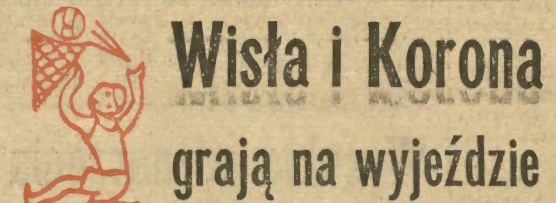
ZAKOPANE. Po dwóch dniach narciarskich mistrzostw klubów związkowych w konkurencjach juniorów w punktacji drużynowej prowadzi BBS Bielsko.

BROTTERODE. Drugi konkurs skoków narciarskich w ramach „Turnieju Przyjaźni” zakończył się ponownym zwycięstwem — Horsta Quecka (NRD). Po dwóch konkursach T. Pawlusiak (Polska) zajmuje 10 miejsce.

MEGEVE. W międzynarodowym biegu zjazdowym zwyciężył — Schranz (Austria). Podczas tych zawodów Francuz Michel Bozon doznał bardzo ciężkiej kontuzji i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

MEDELLIN. W drugim meczu w Kolumbii piłkarze Górnicia Zabrze wygrali z Atletico Nacional 1:0. Bramkę zdobył Musiałek.

Koszykarki I ligi wznawiają rozgrywki



Wisła i Korona grają na wyjeździe

Po kilkutygodniowej przerwie koszykarki I ligi wznawiają rozgrywki mistrzowskie. Dziś i jutro odbędą się pierwsze spotkania drugiej rundy.

Koszykarki Wisły i Korony rozegrają mecze z zespołami akademickimi Lublina i Warszawy. Dla mistrzyni Polski, zawodniczek Wisły mecze w Lublinie i w Warszawie będą raczej formalnością. Mimo, iż krakowianki na mecz do Lublina przyjadą bezpośrednio z Rygi, gdzie w czwartek grały z drużyną TTT o Puchar Europy, powinny bez większych trudności odnieść zwycięstwa.

Bardziej interesują nas wyniki i forma zawodniczek Korony. Jak wiemy, w pierwszej rundzie Korona wygrała zaledwie dwa mecze i jest poważnie zagrożona opuszczeniem I ligi. O ile koszykarki Korony nie wygrają przynajmniej jednego meczu, to ich los będzie nie do pozdroszczenia. (kas)

W Krakowie obradowało prezydium PZN

43-osobowa ekipa białoczerwonych na narciarskie MŚ

Wczoraj obradowało w Krakowie prezydium ZG Polskiego Związku Narciarskiego, które m. in. zatwierdziło skład 43-osobowej ekipy reprezentacyjnej na narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych w Szczyrbskim Plesie (CSRS).

Zgodnie z wstępnymi ustaleniami zatwierdzono skład wspomnianej ekipy z tym jednak, że w trakcie dalszych przygotowań, a szczególnie po ostatnich startach, zostanie ona zmniejszona o kilka osób. Ostateczna decyzja zapadnie 6 lutego br.

Kierownictwo ekipy stanowią: szef — Lech Bafia, zastępcy — S. Węgrzyniak, E. Brzuchalski i K. Moździerz, lekarze — J. Sulej i T. Kowalski, trenerzy — Sz. Krasicki (biegaczk), T. Kwapien (biegacze), T. Kaczmarszyk (dwubojeści klasyczne) i J. Forteck (skoczkowie).

A oto zawodnicy: BIEGACZKI — S. Biegunówna, W. Budna, A. Durajówna, J. Chromikowa, B. Trzebunia i J. Czerniawska, BIEGACZE — J. Ryś, A. Czuj, P. Gorzalka, T. Gawlak, E. Budny, J. Staszal, W. Mnizek, A. Rapacz, B. Gut i W. Gąsienica, DWUBOJEŚCI KLASYCZNI — J. Gąsienica, Z. Hala, J. Kawulok, E. Pleodor, S. Hula, J. Harmata,

J. Leglerski, K. Długopolski, SKOCZKOWIE — J. Przybyła, S. Daniel — Gąsienica, T. Pawlusiak, J. Bieniek, A. Krzysztofak, S. Kubica, J. Kocyan, S. Murzyniak i R. Witke.

W tej szerokiej kadrcie, obok doświadczonych zawodników, znalazło się kilku najzdolniejszych juniorów, którzy już w dniach między 30 stycznia a 2 lutego startować będą na mistrzostwach Europy juniorów w Gosau (Austria) i od ich postawy zależy, czy pojedą również na MŚ. Natomiast niemal definitywnie zdecydowano, że T. Pawlusiak wystąpi w skokach z pominięciem dwuboju klasycznego.

Z istotnych spraw natury wychowawczej zdecydowano skreślić z kadry narodowej za lekceważenie obowiązków, zdolnego skoczka i biegacza Józefa Daniela — Gąsienicę i usunąć go z grupy szkoleniowo-olimpijskiej, dając mu szansę poprawy, przez dopuszczenie do startów krakowców (J. F.).

Podhale w gościnie u lidera Ważny mecz Cracovii z Murckami



WPRAWDZIE TABELA EKSTRAKLASY HOKEJOWEJ NAWET NIE DRGNĘŁA NA DWÓCH KRAN-CACH, BO LEADEREM JEST OD KILKU TYGODNI GKS KATOWICE A OUTSIDEREM CRACOVIA, TO JEDNAK „SZAROTKI” WYSUNĘŁY SIĘ NA DRUGĄ POZYCJĘ, A CRACOVIA DEPCZE PO PIĘTACH POMORZANINOWI I MURCKOM.

Podhale gra dziś w Ty-chach z Murckami, a w niedzielę z liderem tabeli GKS-em. Jeszcze przed tygodniem stawali byśmy na „Szarotki”, ale wydaje się, jakby coś w szeregach mistrza Polski zaczęło się psuć. Może jednak podhale- lanie odzyskają swą bojo-wość, która będzie szczególnie potrzebna w nie- dzielnym spotkaniu z GKS. Sympatyków hokeja w No- wym Targu i w całym wo- jewództwie nurtuje pyta- nie, czy Podhale wystąpi już w swym najbliższym składzie, bo ostatnio grało bez Kokoszki, Garbacza i J. Słowakiewicza.

Cracovia gra dziś z GKS-em i trudno się ludzi, aby mogła coś zdziałać, ale w niedzielę musi dać z siebie wszystko, gdyż od meczu z Murckami może wiele zależeć. Równoległe z mo- bilizacją w szeregach bia- łoczerwonych sypią się na nich nieszczęścia. Kon- tuzji doznał dwaj zwołów zawodnicy: Krawczyk i Gój. Ten pierwszy jest wy- eliminowany z gry na dłuższy okres, ale może bramkarz Gój będzie mógł

już grać w niedzielę? Byłoby to poważne wzmocnienie zespołu. Jak nas informuje kierownictwo sekcji Cracovii na mecz do Tych mają zjechać posiłki w postaci W. Pysza i Kosturka, którzy przebywają na zimowisku WSWF. Wierzy- my, że krakowianie zagra- ją równie ambitnie jak w ostatnich spotkaniach.

W pozostałych meczach grają: dziś Baildon z Na- przodem, Polonia z Legią i Pomorzanie z ŁKS-em, a w niedzielę Polonia z ŁKS-em i Pomorzanie z Legią.

Ze sportu szkolnego

W ZAWODACH szkolnych „O złoty krążek” zwyciężyła młodzież Szkoły Podstawowej nr 85 (opiekun — mgr Wiś- niewski) przed Szkołą Podst. nr 90 (opiekun mgr Muszyński) i Szko-łą Podst. nr 114 (opie- kun mgr Sobczyk).

KRAKOWSKI Oddział „Sports - Touristu” organi- zuje wczasy zimowe w Wi- śnie (DW „Smrek”), w Za- kopanem (hotel „Zakopa- ne” i DW „Tatry”), w Szklarskiej Porębie (hotel „Karkonosze”) w różnych terminach. Informacje w Krakowskim Oddz. „Sports- Touristu”, ul. Jana 18 (tel. 574-51).

Radio

SOBOTA

17.00 Na krak. antenie wasze troski — nasze wnioski. 17.15 Dawne przeboje. 17.30 „Entuzjaści żywego słowa” — rep. 17.45 Zespół organowy. 18.00 „Nie mylić się” — fel. Jaju Kurka. 18.20 Widnokrąg. 18.15 Lekcja języka fr. 18.30 Wie- czór lit.-muzyczny. 19.31 Mg- tysiakiowie. 20.01 Recital ty- godnia. 20.34 Samo życie — aud. satyr. 20.44 Karnawałowa ankietka. 21.14 „Pod skórą” — opow. A. Markowej. 21.25 Ze- spół rozrywkowy. 22.27 Wiado- mości sport. 22.30 Polski chór. 22.45 Zespół Dźwiękątka. 23.15 Poważna plus rytm.

NIEDZIELA

8.00 Moskwa z melodią i pio- senką. 8.35 Radioproblemy. 9.45 „9 kwadransów z literaturą i muzyką”. Defilada rytmów. „Fajerant” — słuch. Jacka Stwory. Penderecki — „Dies irae”. Gorki: Ze wspomnień o Leninie. Paganini: Sonata na gitarę i skrzypce. 10.30 Kon- cert zyczeń (KR). 12.30 Muzy- ka rosyjska. 13.30 Podwieczo- rek przy mikrofonie. 15.00 „Ro- dzice wyjechali” — słuch. dia- dzieci. 15.30 „Studio M-2”. 15.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Ra- diowa lista przebojów. 16.20 Fel. Wł. Loranca. 16.30 Kon- cert Chopinowski z nagra- Van Cliburna. 17.05 Warszaw. tygodnik dźwiękowy. 17.30 Re- wia piosenek. 18.00 Teatr PR „Pochwała Erosa” — słuch- wg „Ucztę” Platona. 18.40 Muzyka tan. 19.15 Orkiestra tan. 19.45 Aud. dla wojska. 20.00 „Mówi Kraków” — wie- czór lit.-muz. 21.33 Krak. ak- tualności sport. 21.40 Rytm. 22.05 Ogólnop. wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka. 22.35 U- twory Schumanna i Schuberta 23.38 Jazz.

Telewizja

SOBOTA

16.05 Program dnia, 16.10 Klub rodziców, 16.40 Dziennik, 16.50 Teatr młodego widza: Alina Korta i T. Nowak „Gniewko — syn rybaka”, 17.50 Spotkanie z przyro- dą. 18.15 „Jazz i piosenka”, 18.35 Tele-Echo, 18.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Jeszcze raz o miłości” — film radz., 21.50 Dziennik, 22.10 Piosenki z Bia- łostawia, 23.10 „Beatrice” — nowela fr., 23.55 Program na jutro.

NIEDZIELA

8.10 Program dnia, 8.15 TV kurs rolniczy, 8.50 Przypomi- namy, radzimy, 9 Dla mł. widz.: film z serii „Czterej pancerni i pies”, 10.10 „Zacz- nijmy od garstków” — film, 10.30 Piosenka dla ciebie, 11.30 W świecie sztuki — X. Duni- kowski, 12 Dziennik, 12.15 PKF 12.30 Transmisja z meczu w akrobacii sportowej: Polska — ZSRR, 13.30 Przemiany, 14 „Cecylia — lekarka wiejska” — film seryjny, 14.30 „Bawcie się z nami”, 15 Teatrzyk dla przedszkolaków: „Stary złotw.” — bajki afryk., 15.40 „Bulat i szabla” — film z serii: „Przy- gody pana Michała”, 15.10 „Wielka gra” — teleturniej, 17 Piórkami i węglem, 17.20 Estrada literacka: „Samotne drzewo Ole”, 18.05 Muzyka i rozrywka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Garsoniera” — film ameryk., 22.05 Magazyn sport., 23.05 Program na jutro.

Muzea-wystawy

Wawel (9-14.15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-17), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Krzys- tofory, Rynek Gł. 35: XXV rocz- nica wyzwolenia Krakowa (niedz. 10-14), Muzeum Naro- dowe — Oddziały: Dom Matejki, Floriańska 41: Dary i zakupy (10-15), Szolaryskich, pl. Szepepańska 9: Malarstwo i rzeźba pol. w XIV-XVIII (niedz. 10-16), Czartoryskich, Jana 19: Rysunki Sinibalda Scorzj 1589-1631 (niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1 (niedz. 10-16), Muzeum Etno- graficzne, pl. Wolnica 1: Pol- ska sztuka ludowa (11-15), Muzeum Przyrodnicze, Staw- kowska 17 (10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szepepański 3a: Radziecki plakat politycz- ny, Międzynar. plener malar- ski na ziemi sądeckiej 1969 r. (11-13), Galeria: Arkady, pl. Szepepański 3: Rysunki i gra- fika E. Buczyńskiej (11-18), Fryzmat, Łobzowska 3: Ma- larstwo S. Gierowskiego (11-22), Pałac Sztuki, pl. Szepe- pański 4: Rzeźba roku 1969 (11-18), TFSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo barokowe (11-18), Muzeum PTTK „Rydłów- ka” Bronowice M., ul. Tet- majera 109 (11-14), MBP, Franciszkańska 1: Kraków w latach okupacji (sob. 14-19), Muzeum Geologiczne, Senac- ka 3: Świat roślin i zwierząt epok ubiegłych (9-17, wstęp wolny), KTF, ul. Boh. Stalin- grada 13: Fotografia pras. „U naszych przyjaciół” (sob. 14-18, niedz. 10-14), Kopania Soli (Wieliczka sob. i niedz. 8-17).

Trwa akcja zdobywania „Sportowej Odznaki XXV-lecia PRL”

AKCJA zdobywania „Sportowej Odznaki XXV-lecia PRL” trwa. Do tej pory w naszym województwie warunki potrzebne do uzyskania odznaki wypełniło już ponad 160 tysięcy osób, jednak zaledwie połowa z nich je otrzymała. Jak nas informuje wojewódzki sztab tej akcji, działający przy ZW TKKF w Krakowie, nie najlepiej przebiega zdobywanie odznaki w szkołach podsta- wowych i średnich naszego miasta. Wprawdzie młodzież uzyskała już blisko 80 ty- sięcy norm, lecz wręczono jej zaledwie ...750 odznaki! A pamiętkowe znaczki są do nabycia w sztabie akcji, tylko odpowiednio wia- dzieć zupełnie nie interesują się tą sprawą. Było zalece- nie by przeprowadzać ak- cję, wykonano je, a czy młodzież otrzymała zdobyte odznaki, o to już nikogo głowa nie boli.

Niezbyt dobrze przebiega także akcja w wyższych u- czelnich Krakowa. Na rzu- pione przez Radę Naczelną ZSP i ZG AZS hasło „Ka- żdy student zdobywcą od- znaki!” odpowiedziała tylko AGH, której 5300 studentów i pracowników otrzymała

Z życia TKKF

ZAKOŃCZYŁY się roz- grywki ligi siatkówki TKKF w konkurencji męczyzn. Zwyciężyło Ognisko „Hej- na!” przy Prez. WRN w Krakowie, przed „Asklepio- sem” przy Szpitalu Kolejo- wym, „Górcami” przy Na- fobudowie, „Oleandrami” przy Biprostalu i „Kraku- sem”.

Z OKAZIĄ rocznicy wy- zwolenia ziemi dąbrowskiej odbył się w Dąbrowie Tar- nowskiej turniej siatkówki o puchar przew. Prez. PRN — S. Nogi. Zwyciężyło Ognisko przy WSK w Miel- cu przed „Żelbetem” z Le- gu i „Górcami” z Lima- nowej.

— Do jakiej miejscowości? Najechała się od razu: — Nie będziesz się chyba za nami włościł? — Trochę cierpliwości, do diabła. Mrugnął do niej po szelmowsku: — Jeżeli mój fortel jest coś wart, to już niedługo będę się za wami włościł.

ROZDZIAŁ DWUNASTY

Jakub, pijany od słońca i kryształowego powie- trza, prul trasą pokrytą suchym śniegiem z szybko- ścią osiemdziesięciu kilometrów na godzinę. Dzięki jego lekcejom i zamiłowaniu do nart, Janina też zro- biła ogromne postępy. Jeździła więcej niż popraw- nie, ale mniej szybko od swojego nauczyciela, wy- ruszała pierwsza. Była to prawdziwa zabawa w ko- ta i myszkę, której oboje się oddawali i w której niezmiennie uciekająca była doganiana, a następn- ie przściganą. Jakub czekał na nią na dole i oboje znów wspinali się na górę, by od nowa rozpocząć tę samą grę.

Obiad w miejscowej restauracji przerywał te ęwi- czenia, które podejmowali później do podwieczorku. Taki był ich niedzielny program, taki też był i dzi- siaj. Słońce chyliło się ku zachodowi, trudna trasa zjazdu była prawie pusta.

Jadąc z największą szybkością, Jakub dostrzegł przed sobą sylwetkę narciarza. Poznał Janinę po trochę sztywnym sposobie trzymania się, dopędził ją, następnie zwolnił, by utrzymać się w jej tempie. Dotarli do celu w momencie, kiedy tarcza słońecz- na, koloru dojrzałej brzoskwini, zapadła za góry. Janina miała oczy błyszczące, nos i policzki róż- owe, oddech krótki. W wiatrówe, granatowych spodniach, narciarskich butach i w wełnianej, czer- wonej czapce nasuniętej na uszy, podobna była do chłopcyka. Wyglądała na smardowana, ale twarz jej promieniała.



— Jestem skonana — przyznała, opierając się o towarzysza.

Podtrzymał ją i objął ramieniem. W tej chwili oboje tworzył jedno ciało i jedną duszę, jak w ek- stazie miłosnej i tak było za każdym razem, kiedy wracali ze śnieżnych zjazdów. W takie dni nie mieli ochoty na miłość. Zapominali o wszystkich problemach, byli szczęśliwi, pierwotna radość roz- pierała ich piersi.

— Idziemy na podwieczorek... Jakub zarzucił narty i kije na ramię, po czym wzięwszy się pod rękę, skierowali swe kroki do kawiarni.

W lokalu było mnóstwo ludzi. Dziewczyna zrzu- ciła wiatrówkę i czapkę i zjawiała się na sali w bia- łym swetrze z wywinętym kołnierzem. Doświad- czoną ręką zburzyła czuprynę. Jakub, stojąc obok niej, szukał wolnego miejsca.

W głębi sali ktoś zaczął machać ręką. To Roger dawał im przyjacielskie znaki:

— Tutaj... Zarezerwowałem dla was stolik. Janina zacinęła pięści. Jakub rzucił przez zęby:

— Lajdak!

Nie było sposobu umknąć przed intruzem. Zaba- wa była skończona! Podeszli do szantażysty, który witał ich swoim najmilszym grymasem, który miał oznaczać uśmiech:

— Byłem tu pierwszy. Wybrałem najlepsze miej- sce.